

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte
wojne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — Zagranicą 7-— P. K. O. Nr. 141.690

Państwo, do którego nikt nie ma zaufania.

Wielki chaos, w jaki pogrążyły się Niemcy, nie zbliża się bynajmniej ku rozwiązaniu. Może nawet słuszenie powiedzieć, że katastrofa postępuje tam naprzód siedmiomilowymi butami. Panika dochodzi do zenitu, nerwowe rozporządzenia wyjątkowe syją się jak z rogu obfitości; stanęły wszystkie banki, zamknięte rozporządzeniem prezydenta Rzeszy, ogłoszono moratorium wekslowe, gabinet obraduje nocami, bezprogramową i bezkrytyczną wrzawę podnoszą z jednej strony Hittlerowcy, z drugiej komuniści.

Niemcy przeżywają tragedję a istota jej polega w pierwszym rzędzie na tem, że wielomilionowy naród, któremu obłudni przywódcy wpajali stale butę i zarozumiałość, nagle zrozumiał, że sam sobie nie jest w stanie poradzić, że musi wyczelewać i prosić pomocy u obcych. Pochowano tedy, acz niechętnie, w tył, gniewnie zacisnięte pięści, co do niedawna jeszcze wygrażały światu a skierowano w jego stronę błagalny wzrok. Świat nie chce odmawiać pomocy, nie chce po części ze względów egoistycznych ale też po wielkiej części i ze względów humanitarnych. A co jeszcze ważniejsze: świat jest w stanie Niemcom tej pomocy udzielić; posiada w swych stalowych tresorach bezcenne bryły i sztaby żółtego metalu, ku któremu tak tęskni, tak wzdycha cały naród niemiecki, widząc w nim jedyne swe uzdrowienie i ratunek.

Jedyną zaś przeszkodą, że skarby te nie mogą pójść na zapełnienie pustką zięjących kas Banku Rzeszy, jest zupełny brak zaufania finansowego i moralnego, z jakim się dzisiaj wszyscy odnoszą do Niemiec. Nie można wesprzeć biedaka, o którym się wie, że na niecne rzeczy użyje udzielonego mu wsparcia, nie można użyć kredytu dłużnikowi, który nie chce dać zapewnienia, że solidnie pocnie prowadzić swe przedsiębiorstwo.

Ten brak zaufania niszczy państwo niemieckie. Straciło je ono nie tylko wobec zagranicy, ale i straciło — i to jest najsmutniejsze — wobec własnych obywateli. Wszak jednym z najpoważniejszych powodów gwałtownego przesilenia, jakie Niemcy w tej chwili przeżywają, jest właśnie fakt, że obywatele niemieccy stracili wiarę w niemiecką gospodarkę i niemiecką walutę i kryć poczęli swe majątki zagranicą, w Holandji, Szwajcarii czy gdzie indziej. Ten gwałtowny odpływ walut, lokowanych dotychczas przez obywateli niemieckich w bankach niemieckich, stał się ostatnim ciosem, jaki otrzymały finanse i waluta niemiecka.

Jak dalece stracono wiarę we wszelkie oświadczenia i głosy, idące od strony Niemiec, o tem świadczy fakt, że na świecie do tej pory nie chcą wierzyć, iż dzieje się tam istotnie tak źle, jakby na to wskazywały rozgrywane się w Niemczech wydarzenia. Jeszcze wciąż słyszy się twierdzenia, że walące się banki, wstrzymywanie wypłat, powietrzne podróże szefa bankowości niemieckiej, to wszystko bluff, obliczony na naiwność Europy i Ameryki. I przyznać trzeba, że na-

prawdę trudno się w tej chwili zorjentować, jak się naprawdę rzeczy przedstawiają. Jakkolwiek bowiem najmniejszej już dzisiaj nie ulega wątpliwości, że sytuacja Niemiec jest istotnie fatalną, to jednak nie można też zarazem zapomnieć o tem, że owe lamenty i błagania, które tak często szły z Niemiec, przeważnie okazywały się fałszem i obłudą. Z nieodpartą tedy mocą rodzi się przypuszczenie, że i dziś w tem wszystkim jest, jeżeli nie 50%, to 40, 30% nieprawdy.

Dla Niemców przyszła dziś ostatnia chwila, by wreszcie jasno i zdecydowanie oświadczyć: albo chcą przyjąć pomocną dłoń Francji, godząc się na warunki polityczne, które ona musiała im postawić, albo też chcą pójść na drogę inflacji, zmieniając statut Banku Rzeszy w kierunku obniżki ustawowego pokrycia złotowego i puszczając w ruch maszyny, drukujące banknoty. Do czego to drugie może doprowadzić, trudno faktycznie obecnie przewidzieć; tak straszne jest to bowiem i groźne dla każdego państwa.

Polska może ze spokojem patrzeć na wypadki, rozgrywane się w Niemczech. Najciekawsze jest to, iż zawdzięczamy tę możność w wielkiej mierze samym Niemcom. W swym szowinistycznym uporze, w swym

nienawistnym bojkocie wszystkiego, co polskie, wykopali zupełną przepaść między sobą a nami, spowodowali, że nas dzisiaj z nimi nic a nic nie łączy. Nad naszym gospodarstwem nie ciąży ani bankructwo ich banków i przedsiębiorstw, ani śmierć ich waluty. Nasze nastawienie gospodarcze poszło już w innym kierunku.

Upadek Niemiec, klęska, jaką ponieśli, nie cieszy nas jednak w najmniejszym nawet stopniu. Zbyt trzeźwo umiemy oceniać rzeczy i wiemy, że jednak w żadnej dziedzinie współczesnego życia związku i zależności międzynarodowe nie są tak silne i wyraźne, jak właśnie w dziedzinie życia gospodarczego. Dwanaście lat naszej pracy na terenie międzynarodowym poświęciliśmy dążeniom do stabilizacji i spokoju. Nie chcemy burz i zamętu u siebie, nie chcemy go też u kogokolwiek innego. Rezygnujemy z wygodnej pozycji „beati possidentes”. Ku złagodzeniu niemieckiej katastrofy napewno jedni z pierwszych, jeżeli tak się ułożą warunki, chętnie się przyczynimy.

Jedną rzecz, niezmiernej dla nas wagi, musi się przy tej sposobności stwierdzić z całym naciskiem. Wielkie Niemcy, naród, który „lękał się tylko Boga”, wali się w swych posiadach i żebrze o pomoc obcych. Państwo, któ-

re za setki milionów budowało pancerniki, którego obywatele i w czasie pokoju stroili się w stalowe hełmy, musi z upokorzeniem słuchać, jak mu się dyktuje warunki.

Myśmy skromniejsi. Nie budowaliśmy pancerników, nie patrzyliśmy łakomie na cudze ziemie, nie ociągaliśmy się przed współpracą z innymi. A kiedy następnie wielka pożoga kryzysu, co zapaliła się nad całym światem, dotknęła i nas, nie żebraliśmy i nie płakaliśmy przed całym światem. Zaciśnięliśmy zęby, ściągaliśmy pas, ograniczyliśmy kęs chleba i... stoimy niezłomni. W dobrej, mocnej walucie otrzymujemy urzędnik i robotnik swój zarobek, bezrobotny swój zasiłek. Dobremi pieniędzmi płacimy rolnikowi za jego zboże, fabrykantowi za jego towar.

Ale też za to zdaliśmy egzamin zaufania, ten właśnie, przy którym Niemcy tak sromotnie padli. Zdaliśmy go w obliczu całego świata. Gdy nam ktoś pożycza pieniądze, warunków politycznych nie dyktuje. I gdyby kiedyś znowu ktoś naiwny wysunął kwestję np. „korytarza”, czy czegoś podobnego, czyż niesłusznie zapytamy go: Jakiemże prawem domagasz się nowych ziem, skoro te, które dzierzysz, pogrążyłeś w rozpacz i ruinie?

Z ostatniej chwili.

Anglja uważa za konieczne zwołanie na 20 b. m. konferencji ministrów do Londynu.

Londyn, 16 lipca. (PAT). Rząd brytyjski powziął decyzję iż w chwili obecnej konieczne jest natychmiastowe zwołanie do Londynu konferencji ministrów, co było przewidziane w zaproszeniu komitetu ekspertów ma-

jących zająć się szczegółowo planem Hoovera. Rząd brytyjski pragnie, aby konferencja ministrów zebrała się w Londynie 20 bm. o godzinie 18-tej. Mac Donald i Henderson udadzą się do Berlina w piątek, skąd wrócą na

wspomnianą konferencję. Zaproszenia do odnośnych ministrów zostały już wysłane.

Nowy Jork, 16 lipca. (PAT.) Decyzja rządu brytyjskiego zwołania konferencji ministrów europejskich, przyjęta została w kołach miarodajnych życzliwie. Jak słychać, Stany Zjednoczone na konferencji tej nie będą reprezentowane oficjalnie, wydelegują natomiast swego obserwatora, którym będzie prawdopodobnie Stimson. Prezydent Hoover jest zdania, że poprawa stosunków francusko - niemieckich jest kluczem do odbudowy gospodarczej i rozbrojenia Europy.

Dziś decydujący dzień w Paryżu.

Paryż, 16 lipca. (PAT). Dzień dzisiejszy uważać można za decydujący w sprawie przyścia z pomocą finansową Rzeszy niemieckiej. Wszystko uzależnione jest oczywiście od porozumienia co do sposobu udzielenia tej pomocy i gwarancji, które dać powinna Rzesza niemiecka. Z wczorajszych obrad wynika, jak twierdzą koła dobrze poinformowane, że poglądy

Hendersona i francuskich ministrów są mniej więcej zgodne, z tą chyba różnicą, że Anglja, jak zresztą i Stany Zjednoczone chciałaby związać ze ścisłą konsekwencją pomoc finansową i gwarancje polityczne ze sprawą rozbrojenia. Ułatwi to przygotowania do konferencji rozbrojeniowej, która ma się odbyć w roku przyszłym.

Straszna katastrofa samochodowa.

4 osoby poniosło śmierć.

Berlin, 16 lipca. (PAT.) W miejscowości Burgzollm w górach Harzu miała miejsce we środę wieczorem straszna katastrofa samochodowa. Samochód budowniczego Philipsona, w którym znajdowała się jego rodzina, złożona z czterech osób, pochwycony został podczas przejazdu przez rampę kolejową przez pociąg osobowy, który toczył przed sobą samochód na przestrzeni 100 metrów. Po kilku me-

trach wypadło z samochodu dziecko Philipsona już nieżywe. Najtragiczniejszy moment nastąpił w chwili, gdy samochód wpadł na most kolejowy i został zdruzgotany na miazgę z pasażerami. Z rodziny budowniczego żyło tylko jedno dziecko, które w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Dzisiejsze ciągnięcie loterii klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 lipca. W dzisiejszym ciągnięciu Państw. Loterii klasowej padły następujące wygrane: 20.000 zł. 48111; 10.000 zł. 87789; 5.000 zł. 111.653; 2.000 zł. 15421; 1.000 zł. 175204, 166522; 600 zł. 17498, 95749, 166588, 183765, 198312; 500 zł. 20233, 40322, 55738, 75995, 86721, 173299, 182819; 300 zł. 21279, 29404, 31000, 43888, 53848, 73553, 76550, 83081, 84170, 86954, 95517, 99890, 102984, 111870, 122760, 154351, 159255, 173512, 176357, 179290, 206609.

Inflacja waluty niemieckiej?

Berlin, 15 lipca. (PAT). Prezydent Hindenburg powrócił dziś rano do Berlina i przyjął przedpołudniem na audjencji kanclerza Brüninga. Tak zwany komitet gospodarczy w łonie gabinetu Rzeszy obraduje od południa bez przerwy. W kołach politycznych przypuszczają, że plan nowej emisji banknotów rentowych nie jest już obecnie aktualny, oczekiwane jest natomiast obniżenie statutowego pokrycia obiegu marki o 6 i pół wzgl. 10% t. j. z 40% na 33 i pół, wzgl. 30%. W ten sposób uzyskane ma być zwiększenie środków płatniczych z uwagi na spodziewany w dniu jutrzejszym run na banki niemieckie. Zapotrzebowanie chwilowe oceniają na 600 milj. marek. Kwestja ta związana jest z podwyższeniem stopy dyskontowej. Poza tym oczekują tu przepisów, regulujących wypłaty bankowe, względnie reglamentacji obrotu dewiz.

Berlin, 15 lipca. (PAT). Giełdy niemieckie pozostaną zamknięte do końca bieżącego tygodnia.

Berlin, 15 lipca. (PAT). Giełdy w Genewie i Bazylei nie notują zupełnie marki niemieckiej. Giełda w Zurychu podaje kurs marki bez zobowiązania. Na tej giełdzie kurs marki niemieckiej w poszukiwaniu 100 franków, w zaofiarowaniu 120 franków. Jak stwierdza agencja Havasa, różnica ta jest bez precedensu.

Londyn, 15 lipca. (PAT). Kurs marki niemieckiej na giełdzie londyńskiej ustalany jest prawie że teoretycznie wobec zupełnie małych obrotów. Nieliczne transakcje notowane były w zamknięciu 23.50.

Berlin, 15 lipca. (PAT). W sprawie uporczywych pogłosek o ewentual-

nem objęciu stanowiska prezydenta Banku Rzeszy przez dr. Schachta względnie mianowaniu go komisarzem bankowym oświadczają, że strony kół urzędowych, że wiadomość ta jest przedwczesna. W związku z tem „Berliner Tageblatt“ pisze, że wysunięcie dr. Schachta na jakiegokolwiek czołowe stanowisko napotka na upór socjal demokracji. Względ na zdolności fachowe dr. Schachta został zdaniem dziennika usunięty w cień z powodu szeregu wystąpień politycznych, zaaranżowanych przez niego. Dziennik występuje przeciwko manewrom, mającym na celu zwalenie całej winy za ostatnie wypadki na dr. Luthera. Dr. Luther nie odpowiada w każdym bądź razie za to, że sytuacja Niemiec została utrudniona na terenie polityki zagranicznej.

Bank Rzeszy podwyższył stopę dysk.

Berlin, 15 lipca. (PAT). Bank Rzeszy podwyższył z dniem dzisiejszym stopę dyskontową z 7 na 10% zaś stopę lombardową z 8 na 15%. W związku z tem biuro Wolffa komunikuje, że z dniem dzisiejszym pokrycie Banku Rzeszy w złotych i dewizach obniżyło się poniżej 40%. Odnośne upoważnienie uzyskane zostało od Rady general. Banku Rzeszy. Bank Rzeszy nie uważał za stosowne poczekać z podwyższeniem stopy dyskontowej do chwili kiedy warunki wyrażone w artykule 29 ustawy bankowej będą spełnione, lecz w przewidywaniu swych zobowiązań podnosi już dziś stopę dyskontową od 16 lipca br.

Berlin, 15 lipca. (PAT). Biuro Con-

ti donosi: Bank Rzeszy postanowił chwilowo nie zwoływać Rady generalnej. Koła poinformowane uważają, że podwyższenie dyskonta jest zarządzeniem, mającym doprowadzić znowu do normalnego obrotu pieniężnego i dewizowego. Krok ten dowodzi ostatecznej rezygnacji z projektu emisji nowych banknotów rentowych. Bank Rzeszy, w którego ręku leży ochrona waluty wymaga bezwzględnej kontroli nad obiegiem banknotów. W kołach banku Rzeszy wyrażają nadzieję, że nastąpi dalszy przypływ dewiz z rynku wewnętrznego, który w ostatnich dwóch dniach wyniósł 50 milj. marek. Wzmocni to oczywiście stanowisko walutowe banku.

Gdańsk, 15 lipca. (PAT). W związku z decyzją utrzymania giełdy w stanie nieczynnym w Niemczech w dalszym ciągu bież. tygodnia, giełda gdańska będzie również nieczynna aż do poniedziałku.

Wiedeń, 15 lipca. (PAT). Dzienniki popołudniowe stwierdzają, że dzień dzisiejszy przeszedł w zupełnym spokoju. Ogólna sytuacja w bankach i na giełdzie była zadowalająca. Publiczność nie wycofywała wkładów z banków i kas oszczędności, nie jest wobec tego przewidywane wydanie jakichkolwiek zarządzeń szczególnych.

Powody krachu finansowego w oświetleniu dziennika francuskiego.

Paryż, 15 lipca. (PAT). Omawiając powody niemieckiego krachu finansowego Jacques Bainville zaznacza w dzienniku „La Liberté“, że szukać ich przedewszystkiem należy w braku zaufania, które wykazał sam naród niemiecki. Masowa ucieczka kapitałów dowodzi wymownie, że posiadacze ich zostali raptownie przejęci strachem przed czemś tajemniczym i nieokreślonym, co się ma stać w lipcu

lub sierpniu. Są to miesiące, nadające się do rewolucji, lub wybuchu wojny. Mówią, że liczne rodziny żydowskie wraz z kapitałami wyemigrowały zagranicę z obawy przed zamachem stanu ze strony Hitlerowców, zaburzeniami antysemickimi, pogromami i t. p. O ile tak jest istotnie, jest to oznaką poważniejszych wypadków, które panujący obecnie w Niemczech chaos może za sobą pociągnąć.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Wilno, 16 lipca. (PAT.) Marszałek Piłsudski przybył wczoraj w godzinach popołudniowych do Wilna i po krótkim pobycie w pałacu reprezentacyjnym odwiedził najbliższą swą rodzinę, poczem odjechał z powrotem do Pikiłiszek.

Uwolnienie gen. Valeniusa.

Helsinki, 15 lipca. (PAT.) Sąd Najwyższy wydał w dniu dzisiejszym wyrok, uniewinniający gen. Valeniusa, który przez sąd niższej instancji został w swoim czasie skazany za uprowadzenie i uwięzienie b. prezydenta Stahlberga. Karę pozbawienia wolności, nałożoną na innych współoskarżonych sąd najwyższy zmniejszył.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 15 lipca. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca br. wykazuje zapas złota 567,795.000 tj. o 44.000 więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 25,213.000 do 205,275.000, natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 814.000 do 119,951.000. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 16,935.000 i wynosi 570,863.000, pożyczki zastawne zmniejszyły się o 4,343.000 do 78,950.000. Inne aktywa zmniejszyły się o 3,005.000 i wynoszą 139,883.000. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 23,702.000 do 293,656.000. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 42,644.000 do 1.187,400.000. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,34%, pokrycie kruszcowo-walutowe 52,20%, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów wynosi 47,88%.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 16 lipca 1931.

RUCH SŁUŻBOWY

W MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził zarządzeniem z dnia 15 czerwca 1931 roku uchwałę Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, której mocą dr. Oskar Ryszard Lange został habilitowany, jako docent statystyki na tymże Wydziale.

(„Monitor Polski“ Nr. 157, z dnia 11 lipca 1931 roku).

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

PARYŻ. Wypadki. W okresie kilku dni święta francuskiego z powodu wypadków, związanych ze wzmożeniem ruchu, 34 osoby zginęły, a 116 odniosło rany.

ATENY. W całym kraju wywołały wielką sensację wyniki ostatnich wyborów uzupełniających do parlamentu w okręgu Mitilene, zarządzonych wskutek złożenia mandatu poselskiego przez b. ministra komunikacji, Karapanajotisa. Najgroźniejszym rywalem wybranego kandydata rządowego okazał się komunist, który pod względem ilości otrzymanych głosów zajął niespodziewanie drugie miejsce. Cała prasa zwraca uwagę na ten znamieny fakt, ostrzegając społeczeństwo przed niebezpieczeństwem idei komunistycznej w obliczu zbliżających się wyborów do nowego parlamentu.

GRENOBLE. 5 ofiar katastrofy lotniczej. Samolot, lecący z Cannes do Paryża, przelatujący ponad górami, wskutek mgły zaczął o wierzchołek góry i uległ zderzeniu. Pilot oraz dwie pasażerki poniosły śmierć na miejscu, dwie inne pasażerki odniosły ciężkie rany.

HELSINKI. Przyjazd gen. Nobile. Bawił tu w przejeździe do Leningradu gen. Nobile, który na zaproszenie władz sowieckich ma wziąć udział w wyprawie „Małgina“ do Ziemi Franc. Józefa.

NANKIN. Walki w Chinach. Marszałek Szang Kaj Szek, który obecnie na czele swej armii usiłuje zmusić wojska czerwone do opuszczenia Kantonu, nadesłał dziś depezę z frontu, w której komunikuje, że po zaciętych walkach wojska rządowe przeniknęły daleko w głąb prawego skrzydła armii czerwonej, zdobywając przy tem Kwang Czung. Wojska czerwone wycofują się w nieładzie w kierunku południowym.

Nowe zarządzenia rządu Rzeszy.

Dekret, regulujący obrót pieniężny.

Berlin, 16 lipca. (PAT). Gabinet Rzeszy zakończył wczoraj późnym wieczorem swoje obrady. Uchwały gabinetu dotyczą 5-ciu spraw, a mianowicie dekretu ramowego prezydenta Rzeszy i czterech zarządzeń wykonawczych do dekretu. Pierwsze zarządzenie dotyczy regulacji obrotu dewizowego, drugie ogłaszania kursów giełdowych, trzecie podjęcia wypłat bankowych po upływie feryj bankowych, czwarte stanowi uzupełnienie do rozporządzenia dotyczącego Danatbanku.

Berlin, 16 lipca. (PAT). Dekret ramowy prezydenta Rzeszy wydany na podstawie art. 48 Konstytucji ma brzmienie następujące:

Par. 1. Rząd upoważniony jest do jest do regulowania podjęcia wypłat przez banki po upływie feryj bankowych. Rząd może wydawać zarządzenia ochronne przeciwko skutkom ogłoszenia feryj bankowych i regulować może podjęcie obrotów płatniczych.

Par. 2. Rząd upoważniony jest do wydawania przepisów: 1) o obrocie zagranicznym środkami i pretensjami w walucie zagranicznej w oparciu o rozporządzenie dewizowe z dnia 8 listopada 1924, 2) o ogłaszaniu kur-

sów papierów wartościowych i kruszców.

Par. 3. Dekret ten wchodzi w życie z dniem 15 lipca 1931.

Berlin, 16 lipca. (PAT). Zarządzenie rządu oparte na dekreście ramowym z dnia wczorajszego dotyczące regulowania podjęcia ruchu płatniczego po ferjach bankowych zawiera następujące postanowienia:

W dniach 16, 17 i 18 lipca br. instytucje bankowe, które korzystały z feryj bankowych z wyjątkiem prywatnych banków emisyjnych (Privat Notten Bank) oraz Gold und Discontobank, mogą wypłacać gotówkę tylko po udowodnieniu, iż przeznaczona ona jest na następujące cele:

a) płace robotnicze, pensje, emerytury i renty,

b) na wypłatę zasiłków robotniczych i kryzysowych oraz zasiłków z tytułu opieki społecznej,

c) na wypłatę premji ubezpieczeniowych wynikających z ubezpieczeń społecznych oraz innych publicznych i prywatnych ubezpieczeń,

d) na wypłatę podatków i innych publicznych zobowiązań.

Rozporządzenie stwierdza dalej, iż te same ograniczenia mają zastosowanie także do ruchu przekazowego.

Przekazy dopuszczalne są jednakowoż bez ograniczenia w następujących wypadkach:

a) o ile mają na celu umożliwienie wypłat gotówkowych przewidzianych powyżej,

b) o ile dokonywane są w ramach tej samej instytucji finansowej,

c) o ile mają na celu umożliwienie płatności wynikających z ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia i pośrednictwa pracy,

d) o ile mają na celu świadczenia na rzecz ubezpieczonych.

Rozporządzenie to stwierdza dalej, iż przyjmowanie wpłat przez banki nie podlega żadnemu ograniczeniu oraz, że wkłady gotówkowe uczynione po 15 lipca 1931 będą wolne przy wypłacie od powyższych ograniczeń.

W końcu rozporządzenie przewiduje, iż dłużnik, wskutek feryj bankowych lub niniejszego rozporządzenia niemogący wywiązać się ze swych zobowiązań, zwolniony zostaje od wynikających z tego skutków prawnych.

Nie dotyczy to jednakże obowiązku opłaty odsetek za zwłokę. Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 16 bm.

Polska wydaje na oświatę ponad 800 milj. zł. rocznie.

Ministerstwo Oświaty przeprowadziło dokładne obliczenia wszystkich wydatków, dokonywanych w Polsce na cele oświatowe. Cyfry dotyczą roku 1929/30, w roku bieżącym zaś wydatki te będą zapewne nieco wyższe, na skutek wzrostu liczby dzieci w wieku szkolnym (szkolnictwo powszechne). Łączna suma wydatków wynosiła 817,598.700 zł., z czego na budżet państwowy przypadało 64.05%, na budżety samorządowe — 17.86%, na szkolnictwo prywatne — 9.94%, na podatki celowe i opłaty szkolne — 3.59%, na fundacje, instytucje naukowe i oświatowe — 1.01%, na pośrednie wydatki szkolne i oświatowe — 3.55%.

Budżet państwowy obejmuje budżet samego Ministerstwa Oświaty, wydatki oświatowe z budżetów innych Ministerstw, budżet Wojew. śląskiego i wydatki oświatowe przedsiębiorstw i monopolii państwowych, co wynosiło razem około 523 milionów zł. Budżety samorządowe obejmują budżety gmin i powiatowych Związków samorządowych, Izb rolniczych i Izb przemysłowo-handlowych, oraz starostw krajowych w Poznaniu i na Pomorzu, co wynosiło razem 146 milionów złotych.

Wydatki na szkolnictwo prywatne obliczono na sumę około 84 milionów, z czego 55.5 milionów złotych przypada na 700 prywatnych gimnazjów.

Podatki celowe i opłaty szkolne rozpadają się na następujące pozycje: dodatek do podatku przemysłowego czyli patentu na rzecz szkół zawodowych, następnie opłaty i taksy administracyjne w szkołach średnich i wyższych, co w sumie wynosiło około 30 milionów złotych.

Ostatnie pozycje zestawienia dotyczą fundacji, instytucji naukowych i pośrednich wydatków. Pośrednie wydatki szkolne obejmują sumy, wydane na podręczniki szkolne, przybory i środki naukowe, oszacowane na 25 milionów złotych. Uderza niska bardzo suma wydatków, płynąca z fundacji i zapisów, a wynosząca zaledwie 3 miliony złotych, co tłumaczy się tem, iż kapitały istniejących u nas fundacji zostały wskutek wojny, a potem inflacji zniszczone. Według obliczeń Ministerstwa, łączna wartość tych fundacji wynosiła przed wojną

ponad 100 milionów franków w złotych.

Wydatki towarzystw oświatowych, po odliczeniu subwencji oraz wydatków na cele szkolne, wynosiły 4,250.000

złotych, która to kwota pochodzi ze zbiorów, zapisów, składek członków, a obrócona jest na oświatę pozaszkolną.

Ar.

„Gazeta Polska” o krachu niem.

Warszawa, 16 lipca. (PAT.) „Gazeta Polska” pisze w związku z kryzysem niemieckim: „Wyda się, że z coraz większą wyrazistością zaczyna następować lokalizacja obecnego kryzysu niemieckiego. Z tem większym zadowoleniem powinniśmy podkreślić, że oficjalny komunikat giełdy nowojorskiej wyraźnie oddziela gospodarkę polską od niemieckiej. To też papiery polskie nie straciły na kursie podczas gdy niemieckie spadły od 8 do 11 punktów. Prasa zagraniczna zwraca żywą uwagę na fakt, że trudności niemieckie nie odbiły się na ry-

ku polskim i na kursach papierów polskich zagranicą. Zjawisko to uznawane jest jako przekonujący dowód że Polska pod wpływem wielkich wysiłków gospodarczych uczynionych w ciągu ostatnich kilku lat potrafiła definitywnie uniezależnić się finansowo od Niemiec. Oficjalny komunikat giełdy nowojorskiej posuwa się aż do czynienia pewnych przewidywań stwierdzając, że kryzys finansowy niemiecki pozostanie bez wpływu na interesy finansowe Polski zagranicą i stosunki finansowe na polskim rynku pieniężnym”.

Z pobytu Hendersona w Paryżu.

Konferencje okryte tajemnicą.

Paryż, 15 lipca. (PAT.) Min. Henderson zwiędził dziś rano wystawę kolonialną, poczem udał się do ministerstwa spraw zagr., gdzie Briand zatrzymał go na śniadaniu, poczem miała miejsce dłuższa konferencja, w której oprócz Hendersona i Brianda wzięli udział: premier Laval i minister finansów Flandin. Wyniki tej konferencji okryte są ścisłą tajemnicą.

W sferach międzynarodowych oświadczają, że obaj ministrowie spraw zagr. postanowili powstrzymać się od udzielenia prasie jakichkolwiek informacji zanim nie odbędzie się zapowiedziana na jutro wspólna konferencja z amerykańskim ministrem spraw zagr. Stimsonem, który, jak wiadomo, przy był dziś do Paryża.

Włamanie po... 50 groszy.

Bielsk, 15 lipca. (PAT.) Nocy dzisiejszej nieznanymi sprawcy dokonali śmiałego włamania do biur magistratu w Bielsku. Sprawcy przy pomocy drabin dostali się na pierwsze piętro gmachu, skąd przez salę posiedzeń rady miejskiej przeszli do gabinetu burmistrza, gdzie zrobili w podłodze dziurę i dostali się do kasy. Po rozpruciu rakiem żelaznej kasy zabrali z niej tylko 50 groszy, gdyż więcej pieniędzy tam nie było. W międzyczasie mieszkający w pobliżu woźny magistratu słysząc podejrzaną szmery zawiadomił policjanta, który zbliżyw-

szy się do gmachu magistratu został przez bandytów zasypywany strzałami rewolwerowymi. Za włamywaczami, którzy pod osłoną strzałów zbiegli z gmachu, policja wszczęła pościg. Wywiązała się strzelanina między policją a uciekającymi bandytami. Bandytom udało się zbiec.

PIJICIE

Kawę **RIEDLA**
Lwów, Rutowskiego 3.

Egzaminy uproszczone dla nauczycielstwa.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego komunikuje: Ministerstwo W. R. i O. P. celem ułatwienia nauczycielstwu zdobycia przepisanych kwalifikacji przez zdanie egzaminu uproszczonego, zarządziło odbycie sesji nadzwyczajnej dla egzaminów uproszczonych w Warszawie w okresie od 17 sierpnia br. dla nauczycieli ze wszystkich okręgów szkolnych, którzy:

1) bądź dopuszczeni do egzaminu uproszczonego przed jedną z komisji egzaminacyjnych, dotąd nie przystąpili do niego;

2) bądź zdawali ten egzamin z wynikiem ujemnym;

3) bądź mając warunki dopuszczenia do egzaminu uproszczonego, wogóle nie zgłosili się jeszcze do niego.

W związku z powyższem nauczyciele, którzy chcieliby skorzystać z sesji sierpniowej, wymienieni wyżej pod 1) i 2) powinni natychmiast zgłosić się na piśmie do Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Warszawie (Uniwersytet), zaś nauczyciele o których mowa wyżej pod 3), winni niezwłocznie złożyć odpowiednie podania do Ministerstwa w drodze służbowej (przez Kuratorjum Okr. Szkolnego) nie później niż przed 25 lipca br., ponieważ 1 sierpnia br. lista kandydatów do egzaminu uproszczonego na sesję sierpniową będzie zamknięta.

Egzamin odbędzie się ze wszystkich przedmiotów (prócz pedagogiki). Komisja egzaminacyjna będzie składała się z członków wszystkich komisji egzaminacyjnych dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich.

Konkurs na plan regulacyjny m. Poznania.

W dniu 11 bm. rozstrzygnięto konkurs na rozbudowę miasta Poznania z następującymi wynikami: Nagroda I-sza inż. arch. Stanisław Filipkowski i Jan Graeffe, członkowie Związku Urbanistów Polskich w Warszawie. Nagroda II-ga inż. arch. Antoni Jawornicki i Kamil Lisowski i Naruta Słomska, również członkowie Zw. Urbanistów Polskich. Nagroda III-cia arch. Władysław Günath z Warszawy. Ponadto zakupiono kilka projektów.

MICHAŁ ROLLE.

Przeciwniczki Króla Stasia.

(Urywek z większej pracy.)

Nie brakło wśród kobiet naszych i takich, które chętnie wścibiały swe nosy czy noski w arkana polityczne. Dawniej czyniły to małżonki królów polskich, zwłaszcza importowane z zagranicy, że przypomniemy choćby najzawziętsze na tem polu działaczki: Marię Ludwikę, żonę dwu Wazów i jej wychowanicę, Marię Kazimierę Sobieską. Z czasem do polityki mieszać się poczęły i przedstawicielki możniejszych rodów szlacheckich, z tą jeno różnicą, że terenem ich knozań i intryg była już tylko polityka wewnętrzna.

Stanisław August Poniatowski posiadał kilka zapamiętałych przeciwniczek. Zatrwały mu one niejedną godzinę życia, sprawiły wiele przykrości i kłopotów „panu stolnikowi”, inaczej bowiem nazywać go nie zwykły. Jedną z nich zwłaszcza należała do rodu zbyt wpływowego, by Poniatowski, choćby na tron wyniesiony, zadzierać z nim bez głębszego namysłu zapragnął, więc paktował z nią przez posły, submitował się pokornie i prosił o względy.

W „Monografiach historyczno-geologicznych niektórych rodzin pol-

skich”, pióra Stanisława Kazimierza Kossakowskiego, znajdujemy trafną jej charakterystykę.

„Stanisław Kossakowski słynie przez żonę, bo w historii panowania Stanisława Augusta niepospolite zajmuje miejsce Katarzyna z Potockich Kossakowska, kasztelanowa kamieńska, z ojca Jerzego starościanka grabowiecka, pani niesłychanie dumna z rodu, niesłychanie dowcipna, plotkarka zawołana, a główna króla nieprzyjaciółka, która do wszystkich prawie intryg przeciwko niemu należała, jednakże zwana była powszechnie mądrością”.

Nie przepuściła królowi, nie darowała i Austriakom, pod których panowanie dostała się skutkiem zajęcia przez nich Galicji; dokuczała zaś urzędnikom Marii Teresy tak dotkliwie, tyle razy powagę ich wystawiała na szwank, narażając na pośmiewisko i drwiny, że — wedle tradycji, nie pozabawionej znamion prawdy — cesarzowa poleciła im omijać siedzibę pani kasztelanowej zdaleka i unikać wogóle zetknięcia się z tą nieustraszoną a nie-miłosierdną zjadliwą nową swoją poddaną.

Z królem pogodziła się pani Katarzyna dopiero po r. 1791, choć wpływ jej siostrzeńca, smutnej pamięci Szczęsnego Potockiego, nie szły po linii dobrych ze Stanisławem Augustem stosunków.

„Postać jej okazała, czoło wyniosłe, widać było na jej twarzy rozum, oczy żywe, pięć biała. Zupełną sprzeczność stanowiła z mężem, który był ułomny i karzeł, a za to czupurny i śmiały, charakteru prawego”.

Tak pisał Julian Bartoszewicz w dopełnieniach do „Historycznych pamiętek” Świeckiego. Ciekawe szczegóły dorzuca monografista Kossakowskich, Julian Błeszczyński. Dla uwypuklenia sylwetki interesującej tej postaci, powtórzmy za nim znamiennejsze rysy: „Młodziuchną jeszcze, jak to wówczas zwyczajnie w domach polskich się działo, z woli rodziców wydana została za Stanisława Kossakowskiego, dziedzica ogromnych dóbr, które Potoccy spodziewali się zagarnąć, choćby dożywociem, rachując na ułomność i niedługie życie Kossakowskiego, zyskując przytem stronników w bardzo licznej jego rodzinie na Litwie i na Mazowszu.

Kossakowski, acz zacny i młody, był jednak potwornie brzydki i wstręt wzbudzał w pięknej dziedzicze Potockich. Idąc zań dała już dowód wielkiego zaparcia się i posłuszeństwa rodzicom, ale większej cnoty dowodem było z jej strony przeżycie blisko

lat dwudziestu z mężem najprzekładniej, najprzystojniej, cierpliwie i zgodnie.

Po śmierci kasztelana, choć młoda jeszcze, bogatą i bezdzietną została wdową, nie chciała już powtórnie iść zamaż i cała wylana dla rodziny Potockich, do zgonu we wdowim wytrwała stanie. Umarła we Lwowie w roku 1801, mając lat 85”.

Mąż zapisał jej dobra Twierdzą, Toporów i Bohorodczany na Rusi Czerwonej, na innych zaś dał jej dożywocie. Wynikła z tego powodu procesów moc ogromna, pani Katarzyna nie należała jednak do osób ustępliwych i tchórzliwych, wszak płynęła w jej żyłach krew Potockich, rodu typowo rycerskiego. Umiała też sobie radzić w najgorszych opresjach, z energią i wytrwałością walczyć z licznymi zjawiającymi się co chwila pretendentami do niebyłe jakiej sukcesji. Kilkakrotnie haniebnie oszukana, pozbyła się krótko i węzłowato wszelkich doradców prawnych, ujmując w swe kobiece, pozornie jeno słabe ręce wszystkie sprawy własne i niejednokrotnie rodziny Potockich.

Nazywano ją pieniaczką, może i nie bez pewnej racji, bo ciągle to tkwienie po sądach wyrobiło w niej pewnego rodzaju manję procesowania się. Nie lubiano jej, dokuczano, lecz i bano się równocześnie, pani kasztelanowa bowiem nie zapominała nigdy języka w gębie, a odcinać się umiała

Sprostowanie złośliwych plotek.

W związku z przedostatnim ustępem artykułu pt.: „Inwestycje w lwowskiej Dyrekcji Robót Publicznych”, zamieszczonym w numerze 189 „Kurjera Lwowskiego” z dnia 11 lipca br. Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego wystosowało do redakcji „Kurjera Lwowskiego” następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest, jakoby jakiekolwiek inwestycje robiono niedawno w gmachu lwowskiego Kuratorium Szkolnego, natomiast prawdą jest, że żadnych inwestycji ani wogóle żadnych większych robót, związanych z tak zwanym remontem niedawno, ani w okresie od roku 1928 w gmachu Kuratorium Okr. Szkolnego lwowskiego nie przeprowadzano.

Nieprawdą jest jakoby b. kurator lwowski Pytlakowski mieszkał na I. piętrze w mieszkaniu, przerobionem z biur za kwotę 20.000 zł., natomiast prawdą jest, że b. kurator Okr. Szkolnego Lwowskiego Ignacy Pytlakowski zajmował mieszkanie na III piętrze, a koszty przerobienia biur na ten cel wyniosły znacznie mniejszą kwotę.

Nieprawdą jest wkońcu, jakoby po objęciu urzędowania przez Kuratora Świderskiego mieszkanie na I. piętrze zostało z powrotem zamienione na biura a na jego miejsce zostało przerobione z biur na III piętrze nowe mieszkanie, w którym mieszka teraz Kurator Świderski. Natomiast prawdą jest, że wspomniane przeróbki wogóle nie miały miejsca i żadnych przeróbek w mieszkaniu zajmowanym przez p. Pytlakowskiego nie dokonywano, wobec czego również nieprawdą jest, aby kosztowało to (tj. rzekome przeróbki mieszkań) 35.000 zł., ponieważ Skarb Państwa żadnych w tym wypadku wydatków nie czynił.

Audjencje u dowódcy O. K.

W piątek, dnia 17 bm. z powodu wyjazdu służbowego Dowódcy O. K. Nr 6, generała Popowicza, przyjęć dla stron cywilnych nie będzie.

Równocześnie Dowódca O. K. zawiadamia, że od przyszłego tygodnia audjencje udzielane będą w czwartki od godziny 11 do 13-tej.

kapitałnie. Krążyło też o niej mnóstwo anegdot i docipnych odpowiedzi, zanotowanych w pamiętnikach i wspomnieniach z jej epoki.

Czynny brała udział w konfederacji barskiej, nie skąpiąc na jej cele grosza, osobistych zabiegów i wpływów. Mówiła o tem głośno, bez cienia chwały, jako o rzeczy najnaturalniejszej. Mimo pewne drobne wady charakteru, ujmę honorowi niewiasty polskiej nie przyniosła, dodając do jej typu niejeden rys ciekawy.

Zapaloną przeciwniczką króla Stanisła była również pani Teresa z Stadnickich Grabianczyńska, córka Stanisława, chorążego podolskiego i Martyny z Lanckorońskich. Mąż jej Tadeusz „hrabia Leszczyc de Pankraczewice Grabianka”, należał do najciekawszych w drugiej połowie XVIII stulecia postaci, znany lepiej zagranicą, niż w kraju, jako założyciel sekty Illuminatów („Nowego Izraela”).

Ogłosivszy się jej wielkim mistrzem, postanowił przeprowadzić w praktyce najbardziej humanitarne dążenia. Osiadł w Awinionie, dokąd zbiegali się zewsząd jego adepci. Mieszkając tutaj lat piętnaście, rozciągał niesłychany przepych, założył jakąś świątynię dla swoich sekciarzy i ponosił koszt ich utrzymania. Z Awinionu jeździł do Londynu, a gdy zabrakło funduszy, wrócił do kraju, aby udać się do Petersburga, gdzie wielu miał zwolenników. Aresztowany przez rząd rosyjski, zmarł nagle w

VI. narodowe zawody strzeleckie rozpoczęły się wczoraj we Lwowie.

Wczoraj nastąpiło we Lwowie otwarcie VI narodowych zawodów strzeleckich, stanowiących eliminację do mistrzostw strzeleckich świata.

Uroczystość — jak już donosiliśmy — rozpoczęła się na strzelnicy reprezentacyjnej przy ul. Kleparowskiej o godz. 11 przedpołudniem, w obecności inspektora armii gen. Rómmla, Wicewojewody lwowskiego Drojanowskiego, dowódcy O. K. VI. gen. Popowicza, dowódcy 5 dywizji piechoty gen. Czumy, komendanta Gł. Związku Strzeleckiego, ppłk. dypl. Rusina, wiceprezidenta m. Lwowa, inż. Kolbuszowskiego, nacz. Wydz. Wojew. dr. Piaseckiego, prez. ZOR pułk. Hoszowskiego, członków komitetu organizacyjnego VI narodowych zawodów i mistrzostw strzeleckich świata, oraz delegatów poszczególnych stowarzyszeń sportowych, łucznych i

łowickich i licznie zgromadzonych oficerów armii i Związku Strzeleckiego.

Po oddaniu strzału armatniego, przy dźwiękach hymnu państwowego, podniesiono flagę o barwach państwowych, dając tem sygnał do otwarcia zawodów. Do zebranych pierwszy przemówił gen. Rómml, następnie w imieniu komitetu organizacyjnego witał przybyłych około 300 zawodników wiceprezes komitetu organizacyjnego ppłk. Ostrowski.

Z kolei zebrani zwiedzili poszczególne pawilony, gdzie gen. Rómml oddał tradycyjny strzał honorowy.

Następnie rozpoczęły się strzelania ćwiczebne, wyniki których z pierwszego dnia stosownie do programu, nie są zaliczane do klasyfikacji ogólnej.

O Krzyż i Medal Niepodległości.

Podkomisja Odznaczeniowa Krzyża i Medalu Niepodległości b. II. Korpusu W. P. i b. 4 Dyw. Strz. Gen. Żeligowskiego, wzywa wszystkich b. wojskowych wymienionych formacji do zgłoszenia życiorysów swoich z szczególnem uwzględnieniem prac niepodległościowych przed i w czasie służby wojskowej. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 1 wrze-

śnia 1931 r., po którym to terminie Podkomisja zostaje rozwiązana. Kwestjonariusze wysyła na każde żądanie lub osobiście wydaje Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków, Warszawa, Nowy Świat 35, pod którym to adresem należy kierować wypełnione kwestjonariusze i życiorysy z zaznaczeniem: „Do Podkomisji Odznaczeniowej”.

Genjalny Szkot.

W epoce tak wielkiej liczby genialnych ludzi nie od rzeczy będzie poświęcić słów kilka osobistości, która swoją uniwersalną wiedzą i olbrzymią erudycją zajmowała cały uczony świat Europy XV-go stulecia, a dziś zupełnie już zapomnianej.

Mało kto bowiem wie, iż żył wówczas niejaki John Erichon, który przybywszy ze Szkocji do Paryża wyzwał doktorów Sorbony i magistrów wolnych nauk na publiczną dysputę na wszelkie tematy, czy to ze św. teologii, czy też innych gałęzi wiedzy, pozostawiając wybór tak przedmiotu, jak i języka swoim przeciwnikom.

W oznaczony dzień na placu przed Sorboną zgromadził się — jak podają współczesne kroniki — trzytysięczny

tłum ciekawych rezultatu tego sporu naukowego. W szranki dysputy wstąpiło czterech doktorów teologii i 50 magistrów. Erichon wyszedł z triumfem z tej walki. Ciało naukowe uznało się za zwyciężone, przyznając jednogłośnie, iż 100 lat usilnej pracy nie starczyłoby, nawet genialnemu umysłowi, by osiąść tyle gruntownej wiedzy. W dowód uznania wręczono mu wspaniały diament i kiesz. złota.

Z Paryża udał się do Rzymu, gdzie wystąpił z podobnem wyzwaniem i odniósł nowe zwycięstwo, którego świadkami był sam Papież i kolegium kardynalskie.

Miasta włoskie wyrwały go sobie, urządzając publiczne dysputy z miejscowymi uczonymi. Erichon wszędzie zdobywał nowe laury. Genialność tego człowieka wyrażała się nie tylko na polu nauki. Znakomicie malował, rzeźbił, rytował na miedzi, jeździł konno i powoził, zdobywając 15 razy z rządu nagrodę pierścienia. Niepokonanym był fechtmistrem, sławnym poetą i komedjopisarzem, grając z niemińszem powodzeniem wszystkie role w swych sztukach. Posiadał przytem tak zadziwiającą pamięć, że potrafił usłyszeć godzinne przemówienie powtórzyć dosłownie, odtwarzając wiernie każdy gest mówcy, a nawet naśladować intonację jego głosu.

Żywot swój zakończył smutnie w przytułku dla starców, opuszczony i zapomniany przez wszystkich.

Doświadczenia próbne z sztucznym klimatem.

W laboratorium Instytutu inżynierów transportowych pod Moskwą prowadzone są ciekawe próby wytworzenia sztucznego klimatu. W laboratorium wywołuje się najrozmaitsze zmiany temperatury, wytwarza się powietrze wilgotne lub suche, wiatr i t. p. Dyrektor laboratorium prof. Bastanow oświadczył, że próby te mają ogromne znaczenie, ze względu na to, że zbadać można warunki aklimatyzacji roślin, wpływ warunków klimatycznych na grunt, materiały budowlane, różne choroby i t. d.

W salach laboratorium może być wytworzony klimat jakiegokolwiek kraju na świecie.

Ś. p. prof. dr. Stan. Dobrzycki.

We wtorek zmarł w Poznaniu po dłuższej chorobie śp. Stanisław Dobrzycki profesor zwyczajny Uniw. poznańskiego na wydziale filozoficznym.

Ś. p. prof. Dobrzycki urodził się 30 marca 1875 w Sidzynie pow. podgórskiego pod Krakowem. Ukończyłszy gimnazjum św. Anny w Krakowie poświęcił się studiom literatury polskiej, następnie literatur słowiańskich i rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w dalszym ciągu na Uniwersytecie czeskim w Pradze.

Doktorat uzyskał w Krakowie, po czym w r. 1901 powołany został na Uniwersytet do Fryburga szwajcarskiego w charakterze profesora nadzwyczajnego literatur słowiańskich. Po 5-letniej pracy na tem stanowisku, w r. 1906, ś. p. prof. Dobrzycki mianowany został profesorem zwyczajnym, a w r. 1911 piastował nawet godność dziekana wydz. filozoficznego Uniw. fryburskiego.

Natychmiast po odzyskaniu niepodległości przybywa ś. p. prof. Dobrzycki w r. 1919 do Poznania, gdzie na nowo powstającym Uniwersytecie obejmuje katedrę historii i literatury polskiej.

Już w następnym roku akademickim 1920/21 ś. p. prof. Dobrzycki wybrany został dziekanem wydz. filozoficznego, a w cztery lata później uzyskał godność rektora Uniw. poznańskiego.

Zeszedł z nim jeden z wielkich przyjaciół młodzieży.

Wycieczki.

Dnia 15 b. m. przybyła do Gdyni wycieczka robotniczej młodzieży polskiej z Ameryki, składająca się z około 120 osób, która zwiedzać będzie kraj od 15 lipca do 17 sierpnia rb. Wycieczka zwiedzi: Bydgoszcz, Poznań, Gdańsk, Katowice, Zakopane, Kraków, Lwów, Borysław, Lublin, Białowieżę, Wilno i Warszawę, skąd po trzydniowym pobycie nastąpi odjazd do Gdyni, gdzie wycieczka zatrzyma się jeszcze przez 4 dni w obozie harcerskim.

Pozatem w dniu 21 b. m. przyjeżdża z Ameryki statkiem „Kościszko” wycieczka Związku Piłsudczyków, którzy podczas czterotygodniowego pobytu w Polsce wezmą udział w Zjeździe Legionistów w Tarnowie.

W tymże dniu przyjeżdża do Polski również wycieczka Związku Robotników Polskich z Danii na przeciąg dni 14-tu.

Polowania w lipcu.

Na kaczki i ptactwo błotne wolno polować w Województwach poznańskim i lwowskim począwszy od 11 lipca, we wszystkich innych Województwach czas ochronny został dodatkowo przedłużony do 21 lipca, oprócz Woj. tarnopolskiego, gdzie sezon polowań zaczyna się dopiero 2 sierpnia.

Polowanie na kozły dozwolone jest do końca września w Województwach poznańskim, pomorskim, białostockim, nowogrodzkim i poleskim, we wszystkich innych zaś do końca października. W Województwie kieleckim obowiązują terminy ustawowe, żadnych przedłużeń nie przewiduje się.

„Najmłodszy” student Uniwersytetu.

Wśród studentów, którzy korzystają z letnich wykładów na Uniwersytecie Hopkinsa w Ameryce znajduje się J. C. Harris z Cave Springs, 73-letni kierownik szkoły stanowej dla głuchych w stanie Georgia. „Młodzieńki” ten student przybył na specjalny kurs pedagogiki.

KRONIKA

LIPIEC

16

Czwartek

KALENDARZYK

Rz.-kat. NPM. Szka.

Gr.-kat. Jakynta.

Wschód słońca g 3 m 32
Zachód " 19 m 27
Długość dnia g 16 m 11

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, dnia 16 bm. o godz. 8-mej wieczorem. Rewja teatru „Qui Pro Quo“ „Do widzenia“ (Zniżki ważne).

Piątek, dnia 17 b. m. o godz. 8 wiecz.: Rewja teatru „Qui Pro Quo“, „Do widzenia“ (Zniżki ważne).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, dnia 16 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Królowa Przedmieścia“ wodewil Krumłowski. (Ceny niższe).

Piątek, 17 b. m., o godz. 8.30 wiecz.: „Jarmark w niebie“.

SALA COLOSSEUM.

Występy kameralnego Teatru „Ararat“.

Czwartek, 16 b. m., o godz. 8.30 wiecz.: Uroczysta premiera „Jarmark w niebie“.

Piątek, 17 b. m., o godz. 8.30 wiecz.: „Jarmark w niebie“.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: „Syn bogów“.

CASINO: „Usta nigdy nie całowane“, z Ken Maynard.

CHIMERA: „Trójka“.

COLOSSEUM: „Romans nad Rio Grande“ oraz „Biali Indianie“.

KOPERNIK: „Wiosna w Praterze“ oraz „Napowietrzni Piraci“.

LEW: „Światła i cienie macierzyństwa“.

MARYSIENKA: „Wiosna w Praterze“ oraz „Napowietrzni Piraci“.

OAZA: „Czterech diabłów“.

PALACE: „Ostatnia noc karnawałowa“ i „Pieśń mego serca“.

PAN: „Żaloga śmierci“ Lous Wohlhelmi oraz Buster Keaton.

PASAŻ: „Serce maharadży“ oraz „Pomieszczona obelga“.

PROMIEN: „Żelazna maska“.

STYLLOWY: „Bez serce“, „Bez duszy“ oraz komedia.

KINOTEATRY W PRZEMYSŁU.

POLONIA (dźwięk.): „Podcięte skrzydła“.

OLYMPIA: „Ludzie bez jutra“.

SWIT (niemy): „Król dzikich stepów“ i „Cud XX wieku“.

UCIECHA (ludowe): „Szalona lola“.

Zegary i zegarki naprawia ul. Koper-

najtaniej Smietana nika 1.18

Obniżka cen mąki i chleba. Magistrat ustalił ostatnio nowe ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 16 lipca 1931 r. Za 1 kg. mąki pszennej 65% w sprzedaży w młynie 46 gr., u hurtownika 47 gr., w sprzedaży detalicznej 54 gr. Za jeden kg. mąki pszennej 60% w sprzedaży w młynie 47 gr. Za 1 kg. mąki żytniej typu urzędowego w młynie lub u hurtownika 40 gr. Za 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu 30 gr., w sklepie lub na straganie 32 gr. Za 1 kg. chleba z mąki żytniej typu urzędowego w piekarni z dostawą do sklepu 43 gr., w sklepie lub na straganie 45 gr. Za 1 kg. chleba pszenno-żytniego z kminkiem na drożdżach (25% mąki pszennej, 65% i 75% mąki żytniej typu urzędowego) w piekarni z dostawą do sklepu 48 gr., w sklepie lub na straganie 50 gr. Inne ceny, w szczególności ceny bułek pozostają bez zmian.

Zjazd podoficerów rezerwy. Zarząd Okręgu Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 19 lipca 1931 r. o godzinie 11 odbędzie się otwarcie „Dorocznego Zjazdu Delegatów Kół Okręgu lwowskiego“ w sali ratuszowej. Otwarcie Zjazdu poprzedzi uroczyste nabożeństwo o godzinie 10 w kościele OO. Bernardynów. Zbiórka w niedzielę, dnia 19 lipca br., o godz. 8 rano w lokalu własnym przy ul. Kurkowej 12.

Krzyż w drzewie. W składzie drzewa Tigera Taubego (Łyczakowska 163) podczas rąbania drzewa natrafiono na polano bukowe, wewnątrz którego był wyrwty krzyż długości około 30 cm. i cyfra 198. Dziwne polano zdeponowano na policji, gdzie po dokładnym zbadaniu wydano orzeczenie, że krzyż ten był wyrwty przed około 30 laty na korze młodego drzewka bukowego. Z czasem krzyż zarósł i dostał się jakby do wnętrza pnia. Niezwykle polano zo-

Uchwały komisji miejskich.

We wtorek, dnia 14 lipca br. odbyły się posiedzenia kilku Sekcji T. Rady miejskiej.

Na posiedzeniu Sekcji I, pod przewodnictwem p. r. dra Poratyńskiego, przyznano dziewięciu organizacjom opiekuńczo - społecznym subwencje w łącznej kwocie około 20.000 zł. Poza tem udzielono wsparć z fund. Papieża Leona XIII 4-m robotnikom miejskim. Jedną osobę przyjęto na prebendę do Zakładu św. Łazarza.

Sekcja II, pod przewodnictwem p. r. Höflingera, w obecności p. wiceprez. Chajesa, omawiała kilka ważniejszych spraw finansowych, które zostaną przedłożone do decyzji T. Rady miejskiej.

Co tkwi w żołądku oceanicznego olbrzyma?

Nie wielu zapewne podróżnikom morskim wiadomo dokładnie, jakie to ilości artykułów żywnościowych zabiera w drogę parowiec oceaniczny. Dokładne pod tym względem cyfry podał ostatnio olbrzymi okręt atlantycki „Europa“, należący do północnego Lloydu niemieckiego. Okazuje się, że olbrzym ten utrzymujący stałą komunikację między Bremą i Nowym Jorkiem pochłania ilości rekordowe, a więc: 46.000 ft. świeżego mięsa, 20.000 konserw mieszanyn, 10.000 ft. kiełbas niemieckich, parówek ect.; 1.500

Na posiedzeniu Sekcji III, pod przewodnictwem p. r. inż. Matzkego i w obecności p. wiceprezydenta inż. Kolbuszowskiego, zatwierdzono parcelację gruntów hr. Skarbka na Błoniach Janowskich zgodnie z wnioskiem ref. p. r. inż. Krykiewicza. Poza tem uchwalono cennik dla robót drobnego remontu w budynkach miejskich.

Sekcja V, pod przewodnictwem p. r. prof. Wereszczyńskiego, załatwiła kilka spraw personalnych, udzieliła subwencji Stowarzyszeniu Asyst. Politechniki Lwowskiej na przyjęcie wydziałki profesorów i asystentów Akademii górniczej w Przybramie i przyjęła dwie osoby do Związku przynależności gminnej Lwowa.

ft. drobiu, 3.000 ft. dziczyzny; 2.700 ft. świeżych ryb i innych produktów morskich, 1.400 puszek konserw rybnych; 3.800 ft. jarzyn, 200 puszek grzybów, 2.100 puszek owoców, 1.400 ft. kapusty kwaszonej, 1.700 ft. mąki, 12.500 ft. cukru, kawy, kakao i herbaty, 9.000 ft. masła i innych tłuszczów, 14.000 ft. mleka i śmietanki, 2.500 ft. sera, 7.700 ft. lodów deserowych i 200.000 ft. jaj, tudzież cały rezerwar wody słodkiej, wreszcie olbrzymie składy drzewa, węgla, nafty, benzyn, olejów i smarów.

Kto mówi więcej: kobiety czy mężczyźni?

Niewyczerpany temat dowcipów — gadatliwość kobiet — uległa jako dogmat ostreńskim atakowi i zaprzeczeniu. Atak i dowód zarazem wyszedł ze strony urzędowej angielskiej „Parlamentary Gazette“. Z załączonych w Gazecie statystyk wynika niezbicie, iż posłowie Izby Gmin mężczyźni mówią bezporównania więcej i dłużej, niż posłowie-kobiety. Lady Astor np.

wniosła podczas ostatniej sesji parlamentu tylko 97 małych interpelacji, natomiast sir Kingsley Wood wniosł aż 569 zapytań. Lord Percy wygłosił mowy, które zajęły w diariuszu, razem 175 szpalt, natomiast ks. Atoll mowy zajęły tylko 87 szpalt, miss Bondfield 58 szpalt, M. Philips 30 szpalt, miss Lee — 27 szpalt etc.

stanie umieszczone w Wydziale Kultury i Sztuki Województwa lwowskiego.

Straszny wypadek 6-letniego chłopca. W mieszkaniu p. Rotbachów, bawił się 6-letni Filo Rotbach flaszka lemoniady. Chłopak silnie potrząsnął flaszka, która eksplodowała i odłamki szkła tak ciężko poraniły chłopca w brzuch, że mu jelita na wierzch wyszły. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala.

Nagły zgon. Wczoraj w poczekalni szpitala żydowskiego zmarł nagle 29-letni Szymon Sakiewicz, religij. mojż., z Wojsławic, przywieziony do Lwowa na kurację szpitalną.

Awantury w Hołosku. Po zastrzeleniu Władysława Czarnego przez Michała Kowaczynskiego, zabójcę odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego. Obecnie rodzina Czarnego, chcąc pomścić się na Kowaczynskich za zamordowanie Władysława, raz poraz napada na dom Kowaczynskich, urządzając tam piekielne awantury. Wczoraj w nocy krewni Czarnego znowu napadli na dom, chcąc dostać się do środka, przytem odgrazali się, że muszą zabić w odwecie Kowaczynskiego. Przestraszona kobieta wraz z dziećmi schowała się u znajomych, pozostawiając w mieszkaniu 70-letnią staruszkę. Posterunek Policji w Brzuchowicach, zaalarmowany tym napadem, wszczął energiczne dochodzenia i przytrzymał kilka osób. Równocześnie otoczył opieką rodzinę Kowaczynskich, w obawie zamachu morderczego ze strony adherentów Czarnego.

KRAJOWA

TARNOPOL. Burza gradowa w pow. radziechowskim. Onegdaj około godziny 12 w południe nad gminami Litków Stary i Nowy powiat Radziechów, przeciągnęła burza gradowa, niszcząc na przestrzeni około 210 morgów 50 proc. plonów. Szkody wynoszą około 80.000 zł.

JAROSŁAW. Złosiwy wybrzyk. Wczoraj w godzinach wieczornych nieznanymi sprawcami położyli na torze kolejowym w odległości 2 km. od stacji kolejowej w Jarosławiu trzy kamienie, z których dwa były mniejsze, trzeci zaś większy, o wadze około 10 kg. Wskutek tego pociąg Nr. 23 doznał opóźnienia. Zbrodniczy wybrzyk był prawdopodobnie dziełem parobków wiejskich.

JAROSŁAW. Trąba powietrzna. Nad 7 gminami powiatu jarosławskiego przeszła wczoraj wielka trąba powietrzna z burzą i

SKOLE. Morderstwo i samobójstwo. W Synowódzku niżem, pow. Skole, Paweł Waszahan ze Skolego, zranił ciężko w głowę wystrzałem z rewolweru swoją narzeczoną Stefanję Michajłyszyn ze Synowódzka niżem, a uciekając po dokonanych czynach w kierunku Lubieniec, strzelił do siebie z tego samego rewolweru w zamiarze samobójczym, raniąc się również. Sprawca przytrzymany został przez Poster. P. P. w Lubieńcach. Morderstwo i samobójstwo miało tło erotyczne. Dalsze dochodzenia w toku.

KOSMACZ. Strzał przez okno. Dnia 10 bm. o godz. 21.55 nieznanymi sprawcami strzelił z uciętego karabinu rosyjskiego przez niezamknięte okno do lokalu restauracji Antoniego Dobrzańskiego w Kosmaczu, pow. Kołomyja, w którym siedzieli przy stole komisarz gminy Józef Marks, inspektor skarbowy Skarbek z Kołomyi, przod. Michał Hill, Edward Baraniecki i Mikołaj Orszanek z Kosmacza. Strzał oddany był prawdopodobnie do Marksa. Kula przebiła szybę i utkwiła w przeciwniejsze ścianie. Z obecnych nikt nie został trafiony. Dochodzenia podjęto, karabin bez łożyska pozostawiony na miejscu pod oknami znaleziono. Jest to już drugi wypadek zamachu na osobę komisarza gminy Józefa Marksa.

TLUMACZ. Czteroletni podpalacz. W Lipie ad Nowosiółka, rejon Post. P. P. Niżniów, pow. Tlumacz, dnia 11 bm. wybuchł pożar, który gwałtownie przemieścił się na sąsiednie zabudowania. Akcję ratowniczą zarządził przy pomocy straży pożarnej z Niżniowa, Ogień powstał w szopie Piotra Hładuna z Lipy ad Nowosiółka i z powodu silnego wiatru momentalnie rozszerzył się na 11 sąsiednich gospodarstw. Spaliło się 12 domów z zabudowaniami gospodarskimi, jeden koń, dwie krowy i trzy świni. Ogólna szkoda w przybliżeniu 50.000 zł. Ogień spowodował syn Piotra Hładuna, Wasyl, liczący 4 lata, podczas bawienia się zapalnikami w szopie, z której wybuchł pożar.

TYŚMIENICA. Groźny pożar. W Klubowcach, rejon Posterunku P. P. Tyśmienica, dnia 14 bm. o godz. 13-tej wybuchł pożar w stodole Józefa Kozarewicza i wskutek wielkiej posuchy rozszerzył się szybko na sąsiednie zabudowania, niszcząc 9 domów, 4 stodoły, 7 stajen, 3 spichlerze, 2 chlewy i 1 obóróg. Z inwentarza żywego spaliły się dwie świni. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi 50.640 zł. Budynki spalone były ubezpieczone na sumę 17.620 zł. Pożar jest przypadkowy i powstał od iskr, wychodzących z kuźni poszkodowanego Józefa Kozarewicza z Klubowic. W liczbie spalonych zagród spalił się dom i zabudowania gospodarcze post. Tadeusza Duplaga, pozostającego w służbie na Post. P. P. w Tyśmienicy, a zam. w Klubowcach.

ROHATYN. Niebezpieczna zabawa zapalnikami. Dnia 14 bm. o godz. 13-tej wybuchł pożar w Dyciatynie, rejon Post. P. P. Konkolniki, pow. Rohatyn, wskutek czego spaliło się 15 budynków łącznej wartości 31.945 zł. Poszkodowanych jest 30 gospodarzy. Ogień został spowodowany przez dzieci Michała Janusza w Dyciatynie. Budynki były ubezpieczone.

Inspektor Funduszu Bezrobocia we Lwowie.

W związku z zażaleniem, wniesionem do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej przez grupę bezrobotnych miasta Lwowa na działalność Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia i Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy we Lwowie, został delegowany do Lwowa naczelny inspektor Funduszu Bezrobocia, który przy współudziale miejscowych władz wojewódzkich przeprowadza dochodzenia.

Kronika tarnopolska.

Posiedzenie Zarządu Okr. TSL. — Wystawa przeciwgruźlicza w Brzeżanach. — Pożar.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Posiedzenie Zarządu Okręgowego T. S. L. odbyło się dnia 14 b. m. z udziałem delegatów sekcji Wschodniej Zarządu Głównego T. S. L. posłów: Stronńskiego, Wojtowicza, i Janowskiego oraz dyr. Piątkowskiego. W wyniku powyższych uchwał przystąpiono do zlikwidowania Narodowej Organizacji i przekazania całego jej majątku Okręgowemu Związkowi Kół T. S. L. w Tarnopolu. Poza tem powzięto szereg uchwał celem usprawnienia pracy oświatowej.

Okręgowy Związek Kas Chorych we Lwowie urządził łącznie z Pow. Kasy Chorych w Brzeżanach ruchomą Wystawę przeciwgruźliczą i przeciwweneryczną w salach Państw. Seminarjum Naucz. Żeńskiego.

Dnia 9 b. m. wybuchł w Tucznem, pow. Przemysły, pożar w zabudowaniach gospodarczych Wojciecha Mazura. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze, ogólnej wartości 4320 zł. L. Ł.

Stulecie epokowego odkrycia.

Uroczystości Faradayowskie w Anglii

We wrześniu r. b. Anglja, a wraz z nią cały świat cywilizowany obchodzić będzie setną rocznicę jednego z największych wydarzeń w dziejach fizyki, mianowicie odkrycia przez Michała Faradaya zjawiska indukcji elektromagnetycznej. Data ta będzie okazją do upamiętnienia całokształtu działalności naukowej Faradaya, która znaczy się niezatartymi zgłoskami na całym gmachu wiedzy fizyczno-chemicznej, czystej i stosowanej: wystarczy tu wymienić stworzenie pojęcia pola elektrycznego i magnetycznego, odkrycie praw elektrolizy, skroplenia gazów, wykrycie związku między elektrycznością i światłem. Odkrycia te można nazwać prawdziwie epokowymi, bo jeżeli wiek XIX scharakteryzowano jako wiek pary i elektryczności, jeżeli stulecie bieżące stoi pod znakiem radio-techniki, jeżeli obok poglądu mechanicznego na świat stanął, jako równoprawny, pogląd elektrodynamiczny, to wszystkie te zdobycze i przeobrażenia byłyby nie do pomyślenia bez podstawy, na której wyrosły, bez prac Faradaya. Nic przeto dziwnego, że Anglja wielbić chce w roku bieżącym jednego z największych swych synów, a zarazem jedną z tych postaci, które ludzkość stawiać sobie może za ideał moralny i umysłowy.

Uroczystości faradayowskie zorganizowane będą przez Royal Institution, w której murach dokonano się dzieło Faradaya i przez „Institution of Electrical Engineers”; niewątpliwie wezmą w nich udział liczne delegacje całego świata. Uroczystości te będą tem świetniejsze, że zbiega się z nimi szereg innych doniosłych rocznic, między innymi, dziwnym trafem stulecie urodzin Maxwella, który w słynnych swych teoriach elektrodynamicznych, w szczególności teorii elektromagnetycznej światła był niejako kontynuatorem poglądów Faradaya.

Wiele instytucji naukowych i akademickich w Polsce zaproszono do uczestnictwa w obchodzie stulecia Faradaya. Towarzystwa: Fizyczne, Chemiczne i Stowarzyszenie Elektryków wyłoniły komitet, którego zadaniem jest danie jak najpełniejszego wyrazu uczuciom, jakie w dniu tak znamienym ożywają myślnicy ogół społeczeństwa polskiego. W okresie uroczystości angielskich komitet zorganizuje ze współudziałem innych zainteresowanych w sprawie tej instytucji akademję, poświęconą osobie i odkryciom Faradaya. Niezależnie od akademji komitet rozwinie działalność propagandową, zmierzającą do urza-

czeństwa polskiego. W okresie uroczystości angielskich komitet zorganizuje ze współudziałem innych zainteresowanych w sprawie tej instytucji akademję, poświęconą osobie i odkryciom Faradaya. Niezależnie od akademji komitet rozwinie działalność propagandową, zmierzającą do urza-

Raid asów lotnictwa francuskiego przez Warszawę i Lwów.

W połowie bieżącego tygodnia spodziewany jest przyłot do Warszawy kilku znanych lotników francuskich: Costes, Arrachard, Girier, Pelletier d'Oisy, Rignot i Delaitre, którzy pod kierunkiem inspektora lotnictwa francuskiego, gen. de Goys, odbywają na sześciu samolotach raid propagandowy dookoła Europy. Trasa lotu biegnie przez Brukselę - Kopenhagę - Oslo - Stockholm - Helsin-

dzenia przez instytucje naukowe, oświatowe i przez szkoły odczytów popularnych o Faraday'u.

Zaproszone instytucje reprezentować będzie na uroczystościach angielskich specjalna delegacja.

Prezesem honorowym komitetu polskiego jest p. Wł. Natanson, prezydium stanowią pp. Pieńkowski (przewodniczący), Świętosławski (wiceprzewodniczący), Wartenstein, Czapliski.

fors - Rygę - Kowno - Warszawę - Lwów - Białogród - Bukareszt - Sofję - Konstantynopol - Angorę - Ateny. Lotnicy francuscy wylądowali już w Stockholmie.

Goście francuscy zabawią w Warszawie przypuszczalnie dwa dni; aeroklub warszawski wyda na ich cześć przyjęcie z udziałem przedstawicieli polskiego świata lotniczego.

Budżety szkolne w różnych państwach.

Międzynarodowe Biuro Wychowania w Genewie opublikowało wyniki ankiety, rozpisanej na temat wydatków na szkolnictwo w budżetach różnych państw. W Europie pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje Danja (20.7%), drugie Holandia (19.2%), trzecie Prusy (16.5%), potem idzie szereg państw, jak Irlandja, Islandja i Szwecja, gdzie odsetek wy-

nosi 15% i Polska (14.7% w r. 1929). Dla Hiszpanji odsetek ten wynosi 5.3%, dla Italji 3.7%, dla Turcji 3.7%. W Ameryce pierwsze miejsce zajmuje Panama (19.5%), drugie Kuba (17.8%), ostatnie Wenezuela (4.8%). W Azji pierwsze miejsce zajmują Filipiny (11%), drugie Japonja (6.8%), ostatnie Sjam (2.4%).

Wskazówki dla wpisujących się na Politechnikę Lwowską.

Zgłoszenia: Kandydaci winni, po uprzednim poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście podania o przyjęcie w dniach:

- a) na Wydziale Inżynierji lądowej i wodnej, Mechanicznym i Ogólnym: 18 i 19 września br.
- b) na Wydziale Architektonicznym: 22 i 23 września br.
- c) na Wydziale Chemicznym: 15 i 16 września br.
- d) na Wydziale Rolniczo-lasowym: 16 i 17 września br.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Badanie lekarskie: Kandydaci winni poddać się badaniu lekarskiemu w następujących dniach:

- a) na Wydziale Inżynierji lądowej i wodnej: 15 września br.
- b) na Wydziale Architektonicznym i Ogólnym: 17 września br.
- c) na Wydziale Mechanicznym: 16 września br.
- d) na Wydziale Chemicznym i Rolniczo-lasowym: 14 września br.

Wzdłuż i wszerz Jugosławji.

Kilka epizodów z wycieczki dziennikarskiej.

U samego początku naszej podróży po Jugosławji zdarzyło się *qui pro quo*, które warto przytoczyć.

Na dworcu w Beogradzie zebrało się na nasze powitanie sporo osób ze świata urzędowego i z prasy. Peron, udekorowany flagami polskimi i jugosłowiańskimi, wypełnia publiczność. Orkiestra wojskowa grała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Przemówił przedstawiciel miasta i prezes Związku dziennikarzy beogradzkich, poczem zabrał jeszcze głos jakiś młody człowiek, wielce przejęty jakąś misją. Mówił długo i ogólnie po serbsku, z czegośmy niewiele zrozumieli. Ale jedno było jasne, że słaWi nas, jako nosicieli pieśni polskiej. Byliśmy dumni, bo nigdy jeszcze nie nazywano tak dziennikarzy; siódmą potęgą świata, budzicielami myśli, zwiastunami przyszłości — owszem, ale pieśniami nigdy!

Jakżeż bolesne było jednak rozczarowanie, gdy się wyjaśniło, że młodzieniec wziął nas za krakowską drużynę śpiewaczą „Echo”, która miała tym samym pociągiem przyjechać do Beogradu, lecz spóźniła się.

Nieborak musiał w parę godzin później powtórzyć swą świetną orację.

Z tem „Echem” krzyżowała się na-

sza marszruta po Jugosławji parokrotnie. To oni nas wyprzedzali, to my ich. Pierwsze spotkanie nastąpiło w Sarajewie. Zajeżdża nasz pociąg na stację, a tu zamiast, jak zwykle, orkiestry wojskowej — słyszymy piękny śpiew chóralny. Oczywiście, po oficjalnych przemówieniach przewodniczący naszej ekipy zbliża się do niskiego człowieka, dyrygującego zespołem śpiewaczym, aby mu podziękować:

— Hrala lepo... — zaczyna stereotypową formułą, której jużemy się dobrze nauczyli.

— Jestem Wallek - Walewski z Krakowa — przerywa dyrygent. — Bawimy tu od wczoraj, a dowiedziawszy się o przyjeździe panów, chcieliśmy ich powitać na dworcu.

Tableau!

Wywdzięczając się za tę uprzejmość, wybraliśmy się na koncert „Echa” w Dubrovniku, gdyśmy się tam znów zjechali. Upał był nieznosny. Aż ciągnęło do morza. Aleśmy poszli na koncert.

I nie żalowaliśmy. Odbywał się on pod gołym niebem, na stopniach starożytnej katedry, przed którą rozciąga się niewielki plac króla Tomisława w obramowaniu pałaców i kamienic

renesansowych. Z otwartych okien wyglądają piękne główki raguzanek z wijącymi się blond lokami. W głębi nieoświetlonych komnat rezydencji królewskiej widać dwie ciemne postacie.

Koncertu polskiego słuchają nie tylko wpuszczeni za biletami na plac, ale całe miasto, zamknięte przed wijkami w murach fortecznych i tak bez zmiany zostające.

Wyjeżdżamy do Stalaczu, niewielkiej stacyjki między Beogradem a Niszem, gdzie trzeba się przesiąść na wąskotorówkę. Pora obiadu. Mamy więc spożyć naprędce posiłek wiejski. Stoły w ogródku stacyjnym zastawione. Ale o jedzeniu niema mowy. Na peron wyległo całe miasteczko. Stoją w szeregach szkoły z nauczycielkami. Śliczna, ośmioletnia dziewczynka o smągłej twarzyczce wręcza nam kwiaty i mówi:

— Uczono nas w szkole, że nasi praojcowie przed wiekami przybyli w te strony z pod Karpat, skąd Wy teraz przyjeżdżacie. Braćmi więc naszymi jesteście, witajcie nam, jako kochani bracia...

I jak tu nie ucałować takiego dziewczątka! I jak tu nie zapomnieć o głodzie!

Rozpoczął się kraj skalisty i dziki, biedny i niezaludniony. Wagonu restauracyjnego niema. Stacyjki malutkie, niezaopatrzone w prowiant. Przygotowano nam kolację w Czaczaku,

Badanie lekarskie kandydatek odbędzie się tylko dnia 14 września.

Egzamin kwalifikacyjny: Kandydaci mają odbyć egzamin kwalifikacyjny z następujących przedmiotów:

- a) matematyki i szkicowania na Wydziale Inżynierji lądowej i wodnej;
- b) rysunków na Wydziale Architektonicznym;
- c) matematyki, fizyki, geometrii wykresnej i szkicowania na Wydziale Mechanicznym;
- d) fizyki, chemji i szkicowania na Wydziale Chemicznym;
- e) nauk przyrodniczych na Wydziale Rolniczo-lasowym;
- f) matematyki na Grupie matematycznej Wydziału Ogólnego;
- g) matematyki i fizyki na Grupie fizyki i chemji Wydziału Ogólnego;
- h) szkicowania na Grupie rysunkowej Wydziału Ogólnego.

Uwagi: W związku z okólnikiem z kwietnia br., Nr. 2013/31, rozesłanym do Dyrekcji wszystkich szkół średnich w kraju, a zawierającym szczegółowe wskazówki o Wydziale Ogólnym, zaznacza się, że w międzyczasie został zniesiony na tym Wydziale wstępny egzamin z geometrii wykresnej.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy L. 12) po otrzymaniu dokładnego adresu i znaczków pocztowych na porto odpowiedzi; w sprawie kursów przygotowawczych do egzaminu kwalifikacyjnego, pomieszczenia w Domach Techników, wyżywienia w Kuchni Technicznej itp. należy zwracać się do Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy L. 12); w wypadkach zwrócenia się do Towarzystwa Bratniej Pomocy odpada potrzeba równoczesnego zwracania się do Sekretariatu po wskazówki, które wysyła również Towarzystwo.

Biuro prasowe i ilustracyjne.

Na okres VI. Narodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych o Mistrzostwa Polski zostało uruchomione na strzelnicy reprezentacyjnej we Lwowie Biuro Prasowe dostarczające informacji z przebiegu Zawodów.

Biuro Ilustracyjne zaopatruje prasę krajową i zagraniczną, oraz zawodników w zdjęcia fotograficzne, obrazujące najciekawsze momenty z przebiegu strzelań.

miasteczku o 7 tys. mieszkańców, wslawionem krwawem starciem w roku 1815 powstańców księcia Miłosza z Turkami.

Co to była za kolacja! Nie pod względem smaku, lecz nastroju. Wokół stołów setki ludzi młodych i starych, mężczyzn i kobiet. Tych najwięcej, a wśród nich przewaga młodych i urodziwych Czaczanek. Gra od ucha kapela wiejska, — utalentowana rodzina Cinciaryczów, przyspieszając chórem, lub wtórując soliście, obdarzonemu pięknym barytonem. Rozlegają się to smętne, to skoczne melodie ludowe Bośniaków — pierwowzory „romansów cygańskich”. Cudny upalny wieczór, żywiołowe toasty, wiaty, okrzyki — i ta muzyka przedziwna, w której nuta junacka zlewa się z głębokim sentymentalizmem. W tem orkiestra ucięła „kolo” — narodowy taniec południowo-słowiański i wszyscy chwytają się za ręce — uczujący i przypadkowi widzowie, aby w takt wesołej i niezwykle rytmicznej melodji opasać stoły biesiadne, przewijać się po peronie, po torach, aż do naszego wagonu, udekorowanego barwami Jugosławji i Polski. Cinciarycze posuwają się z tańczącymi, nie przestając grać, chociaż już jesteśmy w wagonie, chociaż pociąg rusza i uwozi nas z tego Czaczaku, który odtąd pozostanie dla nas uosobieniem żywiołowej zabawy i wybuchowej serdeczności. B. Ż.

Pamiętajcie o tem, że ból głowy jest najczęściej zapo- wiedzią choroby.

Na lżejszy ból głowy cierpią prze-
ważnie niedokrwiste dziewczęta oraz
kobiety, ponieważ mózg ich nie jest
dostatecznie odżywiany krwią. Tak
samo wywołać może ból głowy prze-
ściowy głód. Niektórzy ludzie wrażli-
wi stwierdzają to na sobie ilekroć żo-
łądek pozostaje pustym poza czas
zwykły. Lecz także przekrwienie móz-
gu (uderzenia krwi do głowy) może
wywołać mechaniczne bóle głowy.
Zła jakość krwi wywołana szczególnie
przez domieszkę trującego kwasu wę-
glowego, wpływa ujemnie na odży-
wianie mózgu i powoduje bóle. Daje
się to odczuwać po długim przeby-
waniu w lokalach źle przewietrzanych
(napelnionych kwasem węglowym)
tak samo po długim śnie w zamknię-
tym, dusznym pokoju.

Zatrucie organizmu, niedoceniane
w swych skutkach, dokonuje się przy
niedostatecznym trawieniu i braku
stołka. Trucizny rozkładowe i gnilne
niedostatecznie strawionej żywności
przechodzą w krew i powodują oszo-
łomienie. Także trucizny jak alkohol
i tytoń, używane nadmiernie lub przez
osoby do nich nieprzyzwyczajone po-
wodują ból głowy. Bardzo uporczywy
ból głowy daje się odczuwać przy cho-
robach zakaźnych jak tyfus i inne. W
niektórych wypadkach przyczyna bólu
jest jasna. Przy katarach i zapale-
niach wnętrza nosa ma on swą siedzi-
bę z przodu przy czole, przy cierpie-
niach uszu z boku, w pobliżu skroni,
przy chorobach oczu głównie w tylnej
części czaszki. Ostatnia okoliczność
zasługuje na szczególniejszą uwagę. Już
wielu ludzi pozbyło się tego rodzaju
uciążliwych bólów przez używanie
starannie dobranych okularów. Roz-

poczynająca się dalekowzroczność z
końcem lat czterdziestych i krótko-
wzroczność u dzieci powodują łatwo
bóle głowy, o ile osoby te nie noszą
odpowiednich okularów.

Osobne miejsce zajmuje migrena,
która objawia się w przejściowych ata-
kach bólów po jednej stronie głowy.

W gonitwie życia codziennego na-

gól mało zwraca się uwagi na prze-
ściowe bóle głowy. A przecież jak
wyżej wykazano, ból głowy zawsze
ma swoje głębsze przyczyny. Jest on
albo dowodem niewłaściwego trybu
życia lub zapowiedzią powstającej
choroby. Dlatego niemądrze postępuje
ten, kto na ból głowy zażywa wciąż
jeden i ten sam środek, który raz o-
kazał się skutecznym. Można uśmie-
rzyć go czasowo, lecz środkiem uśmie-
rzającym nie usunie się właściwej
przyczyny. Jedyna droga przy upor-
czywych bólach głowy, to udanie się
pod opiekę lekarską.

Roboty regulacyjne i ubezpieczające na spławnych rzekach nizinnych.

Prasowa Agencja Komunikacyjna
donosi: W liczbie licznych robót wod-
nych, wykonanie których nastąpić ma,
według planu opracowanego przez
Ministerstwo Robót Publicznych, w
najbliższym 10-leciu, przewidziana jest
również regulacja spławnych rzek ni-
zinnych i roboty ubezpieczające na
nich, dla ochrony zagrożonych zale-
wem osiedli ludzkich oraz nisko po-
łożonych terenów przybrzeżnych.

Roboty te są następujące:

a) na rzece Krznie (dopływ Bugu)
— wytworzenie nowego łożyska rzeki,
dla ułatwienia odpływu i obniżenia
poziomu niskich wód, aby umożliwić
odwodnienie zabagnionych łąk; szcze-
gólnie pilne są te roboty na środko-
wym i dolnym odcinku tej rzeki, a to
dla poprawy warunków zdrowotnych,
licznych osiedli a przede wszystkim
miasta powiatowego Biała Podlaska;
koszt wykonania powyższych robót
wynosić będzie 3,000.000 zł;

b) na rzece Tanew (dopływ Sanu)
— roboty regulacyjne, zamierzone na
odcinku rzeki w obrębie Woj. lubel-
skiego, mają być wykonane w celu:

ubezpieczenia gruntów i osiedli, u-
możliwienia odwodnienia zabagnio-
nych przybrzeżnych łąk i ułatwienia
spławu, mającego duże znaczenie dla
przybrzeżnych, lesistych okolic; koszt
wykonania tych robót wyniesie
3,000.000 zł;

c) na rzece Prośnie — roboty re-
gulacyjne dla wytworzenia stałego łoż-
yska, ubezpieczenia brzegów ze
względu na przybrzeżne osiedla, wre-
szcie dla umożliwienia przeprowadze-
nia melioracji zabagnionych łąk i pól;
ponadto konieczne jest obwałowanie
brzegów tej rzeki na przestrzeni od
Robakowa do ujścia, dla ochrony
zgórą 2,000 ha przed zalewem; wy-
konanie powyższych robót wymagać
będzie kwoty 1,550.000 zł;

d) na rzece Orli — obwałowanie
górnego jej biegu dla ochrony 2,763
ha przed zalewem; roboty te koszo-
wać będą 1,300.000 złotych.

Ogólny zatem koszt robót regula-
cyjnych i ubezpieczających na wyżej
wymienionych spławnych rzekach ni-
zinnych wynosić będzie 8,850.000 zł.

Program zajęć księcia Walji.

Program zajęć dziennych następcy
tronu Wielkiej Brytanii nie należy do
tych, o których możnaby powiedzieć,
że pozostawiają jego wykonawcy du-
żo czasu na rozrywki i dowolny u-
kład dnia. Jeśli książę Walji spędza
czas w Londynie, dzień jego układu się
ściśle według oznaczonych przez och-
mistrza dworu godzin:

Książę wstaje o 7.30 rano, o 8.15
spożywa śniadanie, o 8.30 przegląda
pisma i pocztę, o 9-tej przyjmuje,
konferuje i załatwia korespondencję,
o 10-tej na konferencji z sekretarzami
układa program przyjęć i uroczysto-
ści, na których musi być obecnym ex
officio, o 11.30 przyjęcie oficjalnych
osobistości ze świata dyplomatyczne-
go i urzędowego, o 1.30 — obiad.

Od godziny 3-ej pp. zaczynają się
znowu oficjalne przyjęcia, konferen-
cje, audjencje. W godzinach przed-
wieczornych książę przygotowuje z
pomocą sekretarza teksty przemó-
wień, które są, ze względu na stano-
wisko następcy tronu, opracowywane
bardzo starannie i skrupulatnie. Książę
posługuje się przy pisaniu maszyną
małym podręcznym Remingtonem.

Dopiero w godzinach wieczornych
może książę Walji dysponować dowol-
nie swym czasem.

Reprezentacyjne obowiązki księcia
rozrosły się ostatnio bardzo ze wzglę-
du na stan zdrowia króla Jerzego, któ-
remu nie wolno już przemęczać się
zbyt.

O ile książę bawi poza Londynem,
w swych dobrach lub na wycieczce —
korzysta z tych wszystkich swobód,
jakie przysługują w życiu prywatnym
każdemu obywatelowi Anglii.

Ro.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 128/31. Małopolskiemu Związkiowi
Pszczelnicznemu we Lwowie zaginęła książeczka
Miejscowej Kasy Oszczędności Nr. 29549, na
kwotę 269 zł. 74 gr. Wzywa się posiadaczy
i interesowanych do zgłoszenia swych praw
do 6 miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna
powyższą książeczkę za umorzoną. 5769
Sąd okręgowy.

Lwów, 5 maja 1931.

T. I. 1/31. Na wniosek Marii Woroniec-
kiej w Krakowie podejmuje się postępowanie
celem umorzenia zagubionej książeczki wkład-
kowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Kra-
kowie Nr. 137.684 na nazwisko Danuty Bre-
merówny wystawionej, na kwotę 1.550 zł.
opiewającej; wzywa się posiadacza tego pa-
piery, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia
pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedło-
żył temu Sądowi; inni interesowani mają
zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W
razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie
tego terminu te papiery wartościowe za u-
morszone. 5741

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 15 stycznia 1931.

T. I. 99/30. Na wniosek Modesty Milli w
Jarosławiu — Głowackiego, podejmuje się po-
stępowanie umorzenia papieru wartościowego,
który miał zaginąć. Wzywa się posiadacza pa-
piery, aby go w ciągu roku od ogłoszenia
przedłożył Sądowi; także inni interesowani
mają zgłosić zarzuty przeciw wnioskowi. W
razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie
tego terminu te papiery wartościowe za u-
morszone. 5742

Sąd okręgowy, Wydział I.
Kraków, 2 czerwca 1930.

T. I. 13/30. Na wniosek Jana Bezarda w
Krakowie ul. Chłopskiego 1, 16, podejmuje
się postępowanie celem umorzenia wymienio-
nego niżej papieru wartościowego, który
wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się po-
siadacza tych papierów aby je w ciągu 6 mie-
sięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządze-
nia — płaćności wierzytelności, przedłożył te-
mu Sądowi; także inni interesowani mają
zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi.
W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie
tego terminu na ponowny wniosek, te papiery
wartościowe za umorszone. Oznaczenie papie-
rów wartościowych: Książeczka wkładkowa
Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr.
365.823 Marguerita M. Bézard na kwotę
836.17 zł. 5743

Sąd okręgowy, Wydział VI.
Kraków, 31 stycznia 1930.

UPADŁOŚCI.

I. S. 21/31. Otwarcie konkursu do ma-
jątku firmy „Rudolphi“ Fabryka Armatur
i Pomp S-ka z ogr. odp. w Trzebinie, wpisa-
nego w rejestrze handlowym pod firmą jak
wyżej. Komisarz konkursowy sędzia Sądu
okręgowego Roman Łuczko. Zarządca masy
Dr. Franciszek Bardel (sen., adw. w Krako-
wie, Mały Rynek 1. Pierwsze zgromadzenie
wierzycieli w powyższym wymienionym Sądzie,
biuro Nr. 52, dnia 17 lipca 1931 r. o godz.
12.30 w południe. Czasokres do zgłoszenia
wierzytelności do 15 sierpnia 1931 r. Audjencja
rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 1 września
1931 o godz. 11.30 przedpołudniem, biuro
Nr. 58.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 19 czerwca 1931.

I. S. 24/31. Otwarcie konkursu do ma-
jątku Reizli (Róży) Rakower, kupcowej w
Krakowie XXII, Brodzińskiego. Komisarz kon-
kursowy sędzia Sądu okręgowego Roman
Łuczko. Zarządca masy Dr. Maurycy Billet,
adwokat w Podgórzu, ul. Przymoście 1. Pierwsze
zgromadzenie wierzycieli w powyż-
szym wymienionym Sądzie, biuro Nr. 58 dnia
4 sierpnia 1931 o godz. 10 przedpołudniem.
Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1
września 1931. Audjencja rozpoznawcza w
tymże Sądzie dnia 8 września 1931 o godz.
10.30 rano. 5733

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 23 czerwca 1931.

Sa 14/31. Zastanowienie postępowania u-
godowego. Postępowanie ugodowe otwarte
tus. uchwałą Sygn. I. 5 Sa 14/31/4 na wniosek
Salomona Leiba Scheinmana w Ulanowie za-
stanawia się. 5752

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 11 lipca 1931.

Sa I. 116/31. Otwarcie postępowania ugo-
dowego do majątku Stanisława Nicpokoja
kupca w Krakowie pl. Słowiański 4. Komisarz
ugodowy sędzia Sądu okręgowego Roman
Łuczko. Zarządca ugody dr. Roman Hell
adwokat w Krakowie Podwale 2. Audjencja
do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie
biuro Nr. 58 dnia 4 sierpnia 1931 o godz. 9.30
przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytel-
ności do 30 lipca 1931. 5740

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 22 czerwca 1931.

Sa 70/31/8. W sprawie ugodowej do ma-
jątku Hermana Streichera kupca we Lwowie
Szeptyckich 41 zwalnia się adw. dra Leona
Krampera we Lwowie z czynności zarządcy
ugodowego, a w jego miejsce ustanawia się
zarządcą ugody dr. Szymona Schönfelda
adw. we Lwowie Sobieskiego 15. 5763

Sąd okręgowy.
Lwów, 29 czerwca 1931.

Sa I. 113/31. Edykt ugodowy. Otwarcie
postępowania ugodowego do majątku Samuela
Gellera kupca w Trzebinie. Komisarz ugodowy
sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca
ugodowy dr. Samuel Cyfer adwokat w Chrzano-
wie. Audjencja do zawarcia ugody w wy-
mienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 16 lipca
1931 r. o godz. 10.30 rano. Czasokres do zgło-
szenia wierzytelności do 5 lipca br. 5739

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 17 czerwca 1931.

Sa 96/31. Otwarcie postępowania ugo-
dowego do majątku Eugenji Goldfinger właścici-
elki składu zabawek w Krakowie ul. Staro-
wińska 1. 21. Komisarz ugodowy sędzia Sądu
okręgowego. Zarządca ugody dr. Henryk
Eilbaum adwokat w Krakowie ul. Florjańska 6.
Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym
Sądzie biuro Nr. 58 dnia 7 lipca 1931 o godz.
9.45 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzy-
telności do 23 czerwca 1931. 5738

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 23 maja 1931.

Sa I. 110/31. Otwarcie postępowania u-
godowego do majątku Heleny Suchter kup-
cowej w Krakowie Grodzka 8. Komisarz ugo-
dowy sędzia Sądu okręgowego Roman Łucz-
ko. Zarządca ugody dr. Józef Armer adw.
w Krakowie Senacka 9. Audjencja do zawar-
cia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr.
52 dnia 17 lipca 1931 o godz. 10 rano. Cza-
sokres do zgłoszenia wierzytelności do 14 li-
pa br. 5737

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 17 czerwca 1931.

Sa I. 236/30. Zakończenie postępowania
ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika
Andrzeja Żuławskiego, przemysłowca w Kra-
kowie Aleja Słowackiego 35 jest zakończone.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 7 maja 1931. 5736

Sa I. 108/31. Otwarcie postępowania u-
godowego do majątku Judy Grünberga kupca
w Krakowie Grodzka 5. Komisarz ugodowy
sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Za-
rządca ugody dr. Jozua Schenkel adw. w
Krakowie Wielopole 24. Audjencja do zawar-
cia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr.
58 dnia 14 lipca 1931 o godz. 9.30 rano. Cza-
sokres do zgłoszenia wierzytelności do 12
lipca br. 5735

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 19 czerwca 1931.

Sa 9/31. Otwarcie konkursu do majątku
S. A. „Kilof“ Przedsiębiorstwo Robót Pu-
blicznych w Krakowie, wpisanego w rejestrze
handlowym pod firmą „Kilof“ Przedsiębior-
stwo Robót Publicznych w Krakowie ul.
Zwierzyńska 23. Komisarz konkursowy sę-
dzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Za-
rządca masy dr. Józef Gabryelski adwokat w
Krakowie ul. Bracka 6. Pierwsze zgromadzenie

wierzycieli w powyższym wymienionym Sądzie,
biuro Nr. 58 dnia 28 kwietnia 1931 o godz.
12.45 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzy-
telności do 9 maja 1931. Audjencja rozpoznaw-
cza w tymże Sądzie dnia 26 maja 1931 o godz.
10 rano. 5734

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 13 kwietnia 1931.

Sa 78/31/7. W sprawie ugodowej firmy
„Melodia“ i tegoż właśc. dra Jakóba Pilpa we
Lwowie zwalnia się adw. dra Alfreda Schorra
we Lwowie Kołłątaja 8 z czynności zarządcy
ugodowego — a w jego miejsce ustanawia
się adw. dra Wilhelma Rosenberga we
Lwowie, Brajerowska 4. 5761

Sąd okręgowy.
Lwów, 27 czerwca 1931.

Sa 73/31/15. W sprawie ugodowej Zofji
Haud właścicielki magazynu kapeluszy dam-
skich we Lwowie, pasaż Hausmana 7 zwalnia
się adwokata Filipa Felda we Lwowie z czyn-
ności zarządcy ugodowego, a w jego miejsce
ustanawia się zarządcą ugodowym Jakóba
Schreibera we Lwowie Hetmańska 6. 5762

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 lipca 1931.

Sa 55/31/63. W sprawie ugodowej do ma-
jątku Spółki firmy „Pellis“ Spółka z ograni-
czoną odpowiedzialnością we Lwowie, Marci-
na 36—38 wobec zmiany przez dłużniczą fir-
mę projektu ugodowego z korzyścią dla wie-
rzycieli odracza się audjencję ugodową na
dzień 20 lipca 1931 godzina 10.30 sala 22 tu-
tejszego Sądu Rutowskiego 13. 5764

Sąd okręgowy.
Lwów, 11 lipca 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 90/31. Ilko Czepil urodzony 1896 w
Sielcu belzkim zginął jako żołnierz austriacki.
Celem uznania go za zmarłego wzywa się,
aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono
wiadomości o nim Sądowi. 5770

Sąd okręgowy.
Lwów, 8 kwietnia 1931.

T. 581/60. 1) Grzegorz vel Jurko Kozak
urodzony 1892 w Karowie, 2) Tytus vel Ty-
tan Kozak urodzony 1894 w Karowie zaginął
jako żołnierz austriacki. Celem uznania ich
za zmarłych wzywa się aby do pół roku od
dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nich
Sądowi. 5772

Sąd okręgowy.
Lwów, 31 marca 1931.

T. 59/31. Iwan Kołodkiewicz urodzony
1899 w Lubyczy Kniazie zginął jako żołnierz
ukraiński. Celem uznania go za zmarłego
wzywa się aby do roku od dnia ogłoszenia
udzielono wiadomości o nim Sądowi. 5770

Sąd okręgowy.
Lwów, 24 marca 1931.

Jeszcze jeden dramat o Marji Walewskiej.

Teatr Miejski w Bremie wystawił trzyaktowy dramat Willy'ego Rathsa p. t. „Marja Walewska”, osnuty na tle miłości Napoleona do hr. Walewskiej. Krytyk „Börsen-Kurier” przyznając

autorowi zdolności narracyjne, pisze jednak, że figury są mniej lub więcej papierowe, a cała sztuka tylko udra- matyzowanym fejletonem.

Przed XI. Targami Wschodniemi.

PROPAGANDA SPOŻYCIA SERÓW POLSKICH NA TARGACH WSCHODNICH.

W skład organizowanej z okazji tegorocznej kampanji Targów Wschodnich Ogólnopolskiej Grupy Mleczarskiej wejść mają wszystkie krajowe, spółdzielcze i prywatne, wytwórnie serów, z których poważna liczba zgłosiła już definitywnie swój udział. Serowarstwo polskie korzysta z tej sposobności, aby po raz pierwszy wystąpić gremjalnie z reprezentatywną propagandą spożycia swych wyrobów, na wielką skalę zakrojoną. Okazy tej gałęzi przetwórstwa rolnego zgrupowane będą w trzech odrębnych działach regionalnych, obejmujących wyroby pochodzenia małopolskiego, północno-wschodniego (z Wileńszczyzny) i północno-pomorskiego. Każdy z nich będzie reprezentował specjalne typy produktów serowarskich o swoistych właściwościach, zalecanych i smakach.

POLSKO-PALESTYŃSKA KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Jak donoszą z Tel-Awiv, tamtejszy radca handlowy Rzeczypospolitej Polskiej czyni energiczne starania w kierunku zorganizowania osobnej grupy palestyńskiej na XI. Targach Wschodnich. W ostatnich dniach odbyło się tam zebranie najpoważniejszych producentów celem omówienia sprawy obsesania Targów. W wyniku obrad postanowiono zasadniczo wziąć udział w formie zbiorowej grupy z kolekcją produktów palestyńskich i zwrócić się telegraficznie do Zarządu Targów Wschodnich z prośbą o przedłużenie odpowiednich propozycji co do urządzenia zbiorowego stoiska. Gotowość wystąpienia palestyńskiej grupy zbiorowej na polskich targach należy tem wyżej cenić, że wszechświatowy kryzys gospodarczy dotknął również ciężko Palestynę i że w związku z tem mimo usilnych zabiegów udało się na Wystawie Kolonialnej w Paryżu urządzić tylko skromny pawilonik palestyński.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Piątek, 17 lipca.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.10: Transm. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Transm. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: „Polska praca oświatowa na terenie Prus Wschodnich”, wygł. dr. Jan Rogowski. Transm. na wszystkie stacje P. R. — 15.45: Transm. z Warszawy. Komunikat Gł. Związku Straży Pożarnych. — 16.00: Lwowski kącik krótkofalowy. — 16.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.30: Transm. z Warszawy. „Kącik artystyczny L. S. G.”. — 16.45: Transm. z Warszawy. Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków. — 16.50: Transm. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 17.10: Audycja dla chorych, w oprac. ks. Michała Ręka i koncert. — 17.35: Transm. z Krakowa. „O źródłach energii na ziemi i gwiazdach”, wygł. prof. K. Zakrzewski. — 18.00: Transm. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej, w wyk. orkiestry rest. „Pod

bukietem”, pod kier. Stefana Rachonia. — 18.40: Recital fortepianowy p. Heleny Potockiej. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Przegląd gospodarczy w opr. p. Marjana Stawińskiego. — 19.40: Skrzynka poczt. techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. — 19.55: Transmisja z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 20.00: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.10: Trans. z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej pośw. twórczości P. Czajkowskiego, w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. Adama Dołyckiego i Mieczysława Fliederbaum (skrzypce). W przerwie koncertu lwowski komunikat turystyczny. — 22.00: Trans. z Warszawy. Feljeton p. Wandy Grabińskiej „W klubie parwanek”. — 22.15: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22.20: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.30 — 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego. (15 lipca 1831 r.).

Posadzając Prądyńskiego o nielojalność, naczelny wódz Skrzyniecki, usunął go z głównych kwatery. Dalszym niefortunnym posunięciem było wydanie zarządzeń, które ułatwiły

armii rosyjskiej przeprawę przez Wisłę. Zarządzenia te wywołały powszechne oburzenie, zwłaszcza wskutek wiadomości, że kozacy wpadli do Włocławka, nie napotykając nigdzie na poważniejszy opór.

Dzięki karygodnej bezczynności Chrzanowskiego, gen. Gołowiń dotarł do Siedlec, niemniej dotarły tam i inne oddziały rosyjskie, które Gołowiń uważał już za stracone. Nasze siły z Kałuszyna udały się do Kuflowa, gdzie następnego dnia z Modlina przybył Skrzyniecki, witany przez wojsko entuzjastycznie.

Na litewskim teatrze wojny, Rada wojenna, która obradowała pod Deguciami, stwierdziwszy zupełny upadek ducha w wojsku oraz całkowity brak amunicji, jako że na działo przypadało tylko po 4 naboje, postanowiła nie zatrzymywać oddziału gen. Chłapowskiego w przejściu granicy pruskiej: 361 oficerów i 3.717 podoficerów i żołnierzy polskich złożyło broń i oddało 26 dział w ręce pruskie.

Notowania giełdowe.

GIĘŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 15 lipca 1931

Renta majowa	0:33:00	Silesia	20:00
Renta lutowa	0:44:0	Alpiny	14:60
Dunaj S. Adria	93:75	Berg u. Hüt.	474:—
Bankverein	14:60	Kompas	12:25
Poldi Hütten	90:—	Unionbank	3:30
Länderbank	20:50	Bodenkredit	94:—
Rima	37:50	Kreditanstalt	22:75
Skoda	261:—	Austr. kol. p.	38:05
Hipoteczny	249:—	Goleszów	238:—
Kolej półn.	14:60:—	Browary	89:50
Cement	30:—	Prager Eisen	569:—
Zieleniewski	10:—	Siersza	12:75
Apollo	114:—	Nafta	28:50
Fanto	115:—	Rakozawa	—50
Karpaty	1:29	Bank Małop.	—30
Galicja	18:—	Schodnica	10:—

A K C J E.

Berlin	—:—:—	N. Jork	709:95:—
Budapeszt	—:—:—	Paryż	27:93:—
Bukareszt	4:20:—	Praga	21:02:75
Kopenhaga	189:90:—	Warszawa	79:79:63
Łondyn	34:49:50	Zurych	138:20:00
Mediolan	37:16:50	Czerniowiec	43:50

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 16 lipca 1931

4% pożyczka inwestycyjna	82:—
5% pożyczka dolarowa	76:50
5% pożyczka konwersyjna	46:—
3% pożyczka budowlana	38:—
5% pożyczka kolejowa 1920 r.	46:75
6% pożyczka dolarowa 1920 r.	75:50
7% pożyczka stabilizacyjna	79:50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94:—
8% listy zastawne Banku Rolnego	94:—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj.	94:—
10% pożyczka kolejowa stabilizac.	104:—
Dolary St. Zj. 9:10:—	Bukareszt 155:70
Belgia 124:70:00	Franki fr. 34:91:—
Holandja 359:70:—	Sztokholm 238:95:—
Łondyn 43:30:00	Gdańsk (ot.) 173:59:—
Nowy Jork 8:92:05	Kopenhaga 238:85:—

Paryż	35:08:—	Praga	26:45:—
Szwajcaria	173:50:—	Wiedeń	125:47:00
Włochy	46:70:—	Berlin	211:74:—

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 lipca 1931

Bank Dysk.	108:—	Modrzejów	8:—
Bank Handl.	108:—	Ostrowiec B.	34:—
Bank Kredyt.	110:—	Sole potas.	90:—
B. Zw. Sp. Zar.	60:00	Starachowice	9:—
Puls	56:—	Częstce	28:00
Bank Polski	115:—	Syndykat roln.	10:—
Dąbrowa	42:50	Zieleniewski	30:50
Siła i światło	40:10	Zawiercie	38:—
Spies	80:—	Haberbusch	90:—
Cukier	24:50	Borkowski	3:—
Norblin	20:50	Klucze	—
Cegiełski	40:25	Siersza	29:50
Lilpop Rau	15:50	Rudzi	12:00
Bank Zach.	64:—	Spirytus	22:—
Firlej	14:50	Wysoka	135:—
Wegiel	22:—	Bank Małop.	27:—

O G Ł O S Z E N I E

AKADEMJA MEDYCINY WETERYNARYJNEJ we Lwowie, ulica Kochanowskiego L. 67, zakupi:

1) około 50.000 kg. siana łąkowego słodkiego, najprzedsniejszej jakości lub tymokę z koniczyną;
2) około 30.000 kg. słomy żytniej w snopkach lub mierzwiastej i
3) około 30.000 kg. buraków pastewnych półcukrowych.

Reflektanci zechcą wnieść oferty do Rektora Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, ul. Kochanowskiego L. 67, najdalej do dnia 31 lipca 1931, z podaniem cen za 1 Q (100 kg.) loco Akademia Lwów.

5774

SÓL DO NÓG „AGE“

z kogutkiem Gaseckiego

usuwa wszelkie dolegliwości nóg, jak nadmierne pocenie, odparzanie, stwardnienia naskórka, odciski i t. p. — Nieodzowny środek dla wszystkich zmęczonych do nadmiernego chodzenia i długiego stania. Żądać w aptekach i drogeriach wyraźnie sól do nóg „AGE“.

Od Najgorszych Plag Ludzkości
Chroni Jedynie 100% Pewna
PREZERWATYWA



ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIA się zgubiony dowód rejestracyjny K. R. 6595.

5760

RUFUS KING.

Na zgubionym kursie.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

ROZDZIAŁ I.

32° 50' szer. póln.
64° 49' dług zach.

Radjotelegrafista Gans nie żył. Ciało jego, bezwładne i rozplaszczone, leżało na pokładzie niedaleko wejścia do kajuty kapitana Sohme'go. Na cienkiej, chudej szyi widniały ślady sińców. Ktoś uduślił go rękami, prawdopodobnie bez trudu, bo Gans zawsze był słabowity i chuchrowaty.

Stało się to zaraz pierwszej nocy po wyjściu okrętu z portu. Niedobry to był prognostyk na dalszy ciąg podróży, tem więcej, że dziwnej śmierci towarzyszyły okoliczności bardzo niezwykłe, nawet jak na morskie stosunki. Ciało znalazła starsza panna Sudderby, jedna z pasażerek.

Siostry Sudderby najwięcej interesowały się osobą pani Poole. Starsza, nazywana stale przez młodszą Małgorzatę starszą siostrą, nie mogła się zdecydować, co myśleć o pani Poole, chociaż zawsze wiedziała, co myśleć o ludziach.

Takie kobiety nie podróżują tanie, półpasażerskimi, półtowarowymi okrętami. Pani Poole miała wspaniałe toalety, mnóstwo klejnotów, męża i pannę służącą. Poza tem przeszłość jej była bez dat. Już sam fakt pobytu jej na pokładzie razem ze wszystkimi kosztownymi przynależnościami (najmniej kosztownie wyglądał jej mąż) wystarczyłby, żeby upamiętnić tę tragiczną i niedokończoną podróż „Gwiazdy Wschodu” z Bermudów do Halifaxu.

Nikt nie widział, w jakiej chwili pani Poole wsiadła na okręt w Hamiltonie. Męża, pannę służącą, wielką dziewczynę o grubych rysach twarzy i wielką ilość luksusowego bagażu — to wszystko zobaczono odrazu, ale pani Poole pozostała do czasu niewidzialna.

Panna Sudderby miała wrażenie, że widziała na pokładzie cień w negliżu koloru lila, w chwili gdy wybuchło zamieszanie z powodu zepsucia się żółrawia i wielka paka runęła z trzaskiem

do ładowni. Mogła to być ona... Naturalnie nikt nie wgląda w takie drobiazgi, ale...

Pani Poole pokazała się dopiero na lunchu, dużo później, gdy wodna dal pochłonięła wybrzeże i zieloną płamę Bermudów.

Starsza panna Sudderby, która skapitalizowała swój wiek, w przeciwieństwie do siostry, która go eksploatowała, siedziała po prawej ręce kapitana Sohme'go. Na wszystkich okrętach, należących do Linji Handlowo-Przewozowej kapitanowie jadal przy jednym stole z pasażerami. Nie żeby sami pragnęli przygodnego towarzystwa taniej kategorii pasażerów, ale, że tak zdecydowało Towarzystwo. Miało to mieć dobry wpływ na interesy. W małej jadalni na „Gwieździe Wschodu” znajdował się tylko jeden stół na dwanaście osób.

Panna Sudderby rada była z tego stanu rzeczy. Przepadała za białymi mundurami marynarskimi z mosiężnymi guzikami, bez względu na to, kto je nosił. Była to prawdziwa namiętność.

Kapitan Sohme nie podzielał jej zdania. Nie ze względu na jej osobę. Umiał dawać sobie radę z całymi zastępami takich stworzeń, myśląc jednocześnie o innych, przyjemniejszych

rzeczach. Nie podobało mu się samo urządzenie. Wolalby jadać swobodnie z kolegami, tak jak to bywało za dawnych dobrych czasów, kiedy Towarzystwo nie myślało jeszcze o zużycowaniu wolnych miejsc na okrętach na kajuty pasażerskie. Mógł wtedy przychodzić do stołu bez munduru i jeść tyle pikli, ile mu się podobało, nie wywołując komentarzy ze strony zdziwionych panien Sudderby i innych i nie odpowiadać na wieczne pytania, czy to jest dobry środek na morską chorobę.

— Ależ naturalnie — rzekła panna Sudderby — pan kapitan je pikle, żeby się uchronić od le mal de mer. Możeby steward przyniósł więcej tych pikli — malutkich, zielonych.

I właśnie w tej chwili weszła pani Poole, poprzedzona przez męża. Miała na sobie białą suknię, dużo bielszą, niż ściany jadalni, kontrastującą silnie z opaloną na brąz twarzą, rękami i nogami, gdyż była bez pończoch. Jasne blond włosy i także brwi wydawały się przy ciemnej twarzy prawie białe. W oczach świecił wyraz szczególnego zadowolenia. Wiek dawał się określić na zatrzymane dwadzieścia sześć.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadsekanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsze (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem